20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 114.

Kraków, niedziela 19 maja 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Linja Maginota przerwana na przestrzeni 100 km.

Bruksela, Malines i Louvain w rekach niemieckich.

Linja stanowiska Dyle na południe od Wavre przełamana. — Zdobycie północno-wschodniego frontu twierdzy Namur. — 12.000 jeńców wziętych do niewoli. — Kapitulacja wyspy Tholen.

Główna kwatera wodza, 18 maja. **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:**

W bitwie między Antwerpją a Namur przełamano linję fortyfikacyjną Dyle na południe od Wavre i zdobyto północno-wschodni front twierdzy Namur.

Na południe od Maubeuge aż do Carignan, na południowy wschód od Sedanu przełamano linję Maginota na szerokości 100 kilometrów.

Francuskie oddziały pancerne, które wystąpiły przeciwko wozom pancernym armji niemieckiej na zachód od Dinat, zostały pobite. Oddziały wojska lądowego i broni powietrznej ścigają wszędzie cofającego się w kierunku zachodnim nieprzyjaciela. W walkach na południowy wschód od Sedanu odniósł komandor zmotoryzowanego pułku strzelców ppłk. Balck szczególne sukcesy ze swemi oddziałami, dzięki bezwzględnemu osobistemu bohaterstwu. Dotychczas na tym odcinku frontu

wzięte do niewoli 12 tysięcy jeńców,

w tem dwóch generałów, zdobyto również wiele dział.

Na południowem skrzydle odparły silne oddziały niemieckie próby wojsk koalicyjnych i zdołały przy kontrataku przesunąć się naprzód.

Na froncie Saary kontynuowano akcję wywiadowczą nad linją Maginota. Jak już doniesiono w komunikacie specjalnym, w dniu **16 maja francuska artylerja ostrzeliwała bez militarnych powodów nieobronione miasto Rastatt. Jako odwet niemiecka najcięższa artylerja otwarła ogień na Hagenau.**

W Holandji zdobywanie wysp w prowincji Zelandja jest w pełnem toku.

Wyspa Tholen skapitulowała w dniu 16 maja.

Głównemi celami floty powietrznej w dn. 15 maja były **linje komunikacyjne wojsk koalicyjnych, sięgające w zaplecze ws Francji i Belgji. Zniszczono przytem liczne linje kolejowe i drogi, rozbito transporty wojsk, obozy wojskowe i kolumny marszowe.**

Podczas ataków na koalicyjne siły morskie i okręty transportowe zatopiono u wybrzeży holendersko-belgijskich koalicyjny krążownik i kanonierkę, uszkodzono bardzo poważnie okręt transportowy, który osiadł na mieliźnie, uszkodzono dwa francuskie kontrtorpedowce.

W środkowej części morza Północnego trafiono bombami wynurzającą się z morza łódź podwodną. Prawdopodobnem jest, że została ona zniszczona doszczętnie.

Pod Narvik udało się zbombardować jeden okręt linjowy i jeden lekki krążownik, oraz podpalić parowiec-cysternę, pojemności 15.000 ton. W walce powietrznej zestrzelono jeden koalicyjny samolot myśliwski. Oddziały niemieckich strzelców górskich zostały odciążone w walce obronnej przez naloty samolotów na wojska koalicyjne, lądujące pod Narvik i ośrodki koncentracyjne. Dostarczono oddziałom niemieckim dalszych posiłków.

W dniu 15 maja wojska koalicyjne

straciły łącznie 59 samolotów,

z czego 30 samolotów zestrzelono w walkach powietrznych, 8 przez artylerję przeciwlotniczą, a reszta została zniszczona na ziemi. 15 samolotów niemieckich zaginęło.

Amerykanie uciekają do Irlandji.

Sztokholm, 18 maja. **Z Londynu donoszą, że większa część przebywających w Anglji obywateli Stanów Zjednoczonych, od piątku przygotowuje się do wyjazdu do neutralnej Irlandji.**

Wiadomość ta podziałała alarmująco na całą ludność Anglji, ponieważ zachowanie się Amerykan jest niezwykle symptomatyczne dla sytuacji Anglji. Krąży pogłoska, że amerykański parowiec ma przewieźć obywateli Stanów Zjednoczonych, których liczbę obliczają na kilka tysiecy. z Dublina do Ameryki.

Wojska niemieckie wkroczyły do Brukseli.

Berlin, 18 maja. **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:**

W dniu 17 maja wojska niemieckie, po ciężkich walkach, przedarły się przez fortyfikacje Dyle na północ od Louvain i zdobyły miejscowość Malines. (Mechelm).

W dalszym ciągu operacyj wojennych padło Louvain.

Po załamaniu się oporu wojsk koalicyjnych na południe od Louvain, wieczorem w dniu 17 maja wojska niemieckie wkroczyły do Brukseli.

Na północy w rejonie Antwerpji wojska niemieckie posunęły się naprzód na linji północnych fortyfikacyi.

Rząd belgijski gotowy do wyjazdu do Anglji.

(§§) **Sztokholm,** 18 maja. **Havas donosi, że rząd belgijski przebywa od czwartku w Ostendzie. Stąd może on w każdej chwili wyjechać do Anglji.**

To samo biuro Havasa, które dzisiaj zmuszone było donieść o przeniesieniu się rządu belgijskiego do portu w Ostendzie doniosło z dumą jeszcze w ciągu dnia wczorajszego z urzędowych kół Brukseli co następuje: Rząd belgijski nadal w pełnym swoim składzie rezydować będzie w stolicy! —

6 myśliwców zestrzeliło 13 brytyjskich samolotów bombowych.

Jeden kontrtorpedowiec zatopiony. — Ciężkie uszkodzenie jednego krążownika i jednego statku handlowego koło Dunkierki.

(§§) **Berlin,** 18 maja. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Lotnictwo niemieckie uzyskało w dniu 17 maja już w godzinach porannych szereg godnych uwagi sukcesów.

Na froncie brytyjskim niemiecka eskadra złożona z sześciu myśliwców typu Messerschmitt zestrzeliła w przeciągu jednej godziny 13 brytyjskich samolotów bojowych typu „Blenheim“, nie ponosząc żadnych strat.

W porcie Dunkierki jeden kontrtorpedowiec został w ciągu kilku minut zatopiony dwoma celnemi trafieniami ciężkiego kalibru. Pozatem jeden krążownik i jeden statek handlowy zostały koło Dunkierki ciężko uszkodzone trafieniami bomb. (p)

Przywrócenie normalnego życia w miastach holenderskich.

(§§) **Haga,** 18 maja. **Po złożeniu broni przez armję holenderską, życie w kraju zaczyna przybierać coraz bardziej normalny charakter.** W związku z tem na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że ludność w różnych miastach Holandji obserwowała z widocznem zainteresowaniem wkraczające wojska niemieckie.

Policjanci holenderscy pełnią wszędzie normalną służbę, a wszystkie wydane dotychczas postanowienia o ograniczeniu życia codziennego, swobodzie wychodzenia z domów w godzinach wieczornych, przyspieszeniu godziny policyjnej itd., wydane w swoim czasie przez władze holenderskie, są obecnie znowu znoszone. **Na ulicach miast holenderskich panuje normalne ożywione życie.** W godzinach porannych robotnicy i urzędnicy, jak zwykle, masowo na rowerach lub publicznemi środkami komunikacji spieszą do codziennej pracy.

Wśród ludności panuje głębokie rozczarowanie z powodu zachowania się b. rządu, który swoją zupełnie jednostronną orjentacją angielską wpędził kraj w wojnę, która jak się obecnie powszechnie rozumie, musiała mieć nieszczęśliwy koniec. Powszechne wielkie rozczarowanie wywołał fakt, że dawny rząd holenderski, z wielką częścią holenderskiego majątku narodowego w towarzystwie pewnej liczby kapitalistów, pozostawił kraj na łasce losu w momencie, kiedy żołnierz holenderski spełniał swój obowiązek, i uciekł do Anglji aby szukać tam bezpiecznego schronienia. Podobne rozgoryczenie można również zaobserwować odnośnie do Anglji i Francji.

W Anglji słyszy się już huk dział.

Zamknięcie dla cudzoziemców angielskiego terenu przybrzeżnego.

(§§) **Madryt,** 18 maja. **Madrycki dziennik „ABC“ stwierdza w artykule wstępnym, że wojska niemieckie znajdują się obecnie w odległości mniej jak 100 km od Reims.**

Północno-wschodnia część Francji jest najbardziej wrażliwym punktem mocarstw zachodnich. Berliński sprawozdawca tego dziennika nazywa obsadzenie 34.000 km kwadratowych kraju z 8.5 miljonami mieszkańców w ciągu pięciu dni jako **jedyne w swoim rodzaju wydarzenie w historji.** Niemcy posiadają obecnie znowu **400 km wybrzeża więcej dla swoich operacyj przeciw Wielkiej Brytanji.**

Londyński sprawozdawca dziennika cytuje „Daily Herald“ i pisze, że często powtarzane zdanie, iż Anglja wszystkie bitwy przegrywa, ale wygrywa ostatnią może napełniać dumą Anglika, ale nie zastraszy wojsk niemieckich. Dziennikarz hiszpański podkreśla przytem, że Anglja usiłuje się pocieszać przed nieuniknioną przyszłością i grzebie w historji. **Niebezpieczeństwo niemieckich ataków lotniczych wzrasta stale. Cały teren nadbrzeżny na wschodzie i południowym wschodzie Wielkiej Brytanji został zamknięty dla wszystkich cudzoziemców i obywateli państw zaprzyjaźnionych.**

Zwiastuny rozstrzygnięcia.

Berlin, 18 maja.

Znajdujemy się w przededniu rozstrzygającej bitwy, która w ciągu najbliższych dni, czy tygodni, musi być rozegrana między walczącemi narodami Europy. Ale już dzisiaj można wyciągnąć wnioski co do nadchodzącej bitwy, można też przepowiedzieć linję, na której będzie się można spodziewać zapadnięcia decyzji.

Przewaga niemieckich żołnierzy i niemieckiego sprzętu wojennego staje się coraz bardziej wyraźniejszą, a strategiczna sytuacja armji niemieckiej poprawia się z tak błyskawiczną szybkością, że przez wielu uważana jest ona za wprost nieodpowiadającą najśmielszym nadziejom.

Kampanja holenderska nosi w swym krótkim, gdyż zaledwie pięciodniowym przebiegu

wszelkie znamiona wielkiego dramatu.

Głównodowodzący armji holenderskiej wydał rozkaz zaprzestania oporu. W rozkazie do armji przedstawił on sytuację tak, jaką ona była w rzeczywistości, a więc **jako beznadziejną dla niego i dla jego żołnierzy.**

W ciągu kilku dni potężny atak niemiecki ze wschodu przerwał pierwsze linje oporu i odrzucił Holendrów do właściwej twierdzy „Holandja" na zachodzie kraju. Ale i tam **zarówno obrona, jak i odwrót okazały się niemożliwemi.** Niemieckie dowództwo zaszachowało przeciwnika, zanim zdołał on w jakikolwiek bądź sposób wpłynąć na zmianę sytuacji.

Zaraz pierwszego dnia wylądowały z powietrza wojska na południu w zasięgu wielkiej twierdzy. Otrzymały one zaraz posiłki drogą lądową i już zaraz potem wojska niemieckie wmaszerowały wewnątrz pierścienia twierdzy ku północy, zanim jeszcze zdołano rozpocząć stawiać jakikolwiek opór.

Równocześnie huczały w powietrzu silniki dalszych samolotów niemieckich i **niebawem cała potęga powietrzna Holandji została zniszczona, a bezlitosne bomby rozbiły i unicestwiły całą sieć obrony.**

Wojska holenderskie zostały odcięte od południa od pozostałych części armji holenderskiej i wojsk sojuszniczych, gdyż wojska niemieckie wylądowały pod Rotterdamem i otrzymały posiłki. Powzięcie decyzji skapitulowania było dla generała holenderskiego niezwykle ciężkiem.

Nie miał on jednak żadnego wyboru.

Daremnie rozglądał się holenderski głównodowodzący za posiłkami brytyjskiemi, które mu obiecano. Także i on przekonał się, podobnie jak kilka tygodni przedtem gen. Gude w Norwegji, jak dawniej marszałek Mannerheim w Finlandji, jak chiński rząd w Czungking, jak Negus Haile Selassie. **Wszyscy oni liczyli na Wielką Brytanję i wszyscy musieli zaznać goryczy zawodu.**

W Belgji natarcie niemieckie posunęło się z niebywałą zaciętością naprzód. Posuwanie się naprzód w środkowej Belgji uzna się dopiero w całej rozciągłości wtedy, gdy zapozna się **z systemem fortyfikacyjnym francuskiego i belgijskiego przeciwnika, który to system stanowi zamkniętą całość.**

Od Szwajcarji aż do granicy Luksemburga ciągnie się

właściwa linja Maginota,

której budowę rozpoczęto w niedługi czas po wojnie światowej i ukończono ją przy olbrzymim nakładzie trudów i kosztów. Na północ od tej właściwej linji stworzyli Francuzi w ostatnich latach **przedłużenie, które w głównej mierze opiera się na Mozie, jako na wspaniałej naturalnej przeszkodzie.** Przedłużenie to ciągnie się na ziemi francuskiej aż do kanału, ale odgałęzia się wzdłuż biegu Mozy na ziemię belgijską i pomiędzy Namur i twierdzę Dyle do Antwerpji.

Gdy wojska niemieckie przekroczyły kanał Alberta i doszły do fortyfikacji Dyle, to równocześnie przekroczyły również Mozę na kilku punktach na południe od Namur. **Dwa forty twierdzy Namur są w rękach niemieckich.**

Wydarzenia te zostały poprzedzone walką na północnym wschodzie od Namur. **W pierwszej wielkiej walce wozów pancernych w historji wojen, usiłowały silne oddziały francuskie przeciwstawić się tankom niemieckim.** Ale i ten rodzaj broni, aczkolwiek został on w Niemczech stworzony zaledwie przed pięcioma laty, okazał natychmiast swoją przewagę. Wojska niemieckie otrzymały także i w tym okresie silne poparcie floty powietrznej. Wszędzie niemieccy lotnicy atakowali nieprzyjacielskie tanki, obrzucając je bombami, powodując zamieszanie w ich szeregach i załamując nastrój żołnierzy. Także i tutaj zatem przeciwnik został odrzucony, a

droga do dalszych operacyj stanęła otworem.

Jeśli doda się do tego, że także i na ziemi francuskiej ataki armji niemieckiej prowadzone były z największem natężeniem, że także i tam wojska lądowe współpracowały ściśle z flotą powietrzną, aby przełamać już w pierwszych dniach ataku przedłużenie linji Maginota na szerokim odcinku, to wówczas otrzyma się pełny obraz ofensywy, która prowadzona jest z nieporównaną zaciętością. Już obecnie, jeszcze przed właściwemi walkami rozstrzygającemi odkrywa się już przekonanie, iż armja niemiecka jest nie do przezwyciężenia.

Zamierzona powtórna ewakuacja Londynu.

(§§) **Sztokholm, 18 maja. Według wiadomości, jakie „Aftonbladet" otrzymał z Londynu, miały tam nadejść bardzo poważnie brzmiące informacje a zerwaniu stosunków żeglarskich między Włochami i Istambułem, co miało nastąpić na polecenie adrjatyckiego towarzystwa żeglugi.**

Ponadto pismo przynosi wiadomość o **mającej nastąpić obecnie ponownej ewakuacji Londynu. Tysiące rodzin pospiesznie opuszcza stolicę Wielkiej Brytanji. Lokale publiczne zamykane są obecnie bardzo wcześnie, a życie nocne Londynu całkowicie zmieniło swe dotychczasowe oblicze.**

Londyn „przytułkiem dla zdetronizowanych władców i skrachowanych mężów stanu"

(§§) **Rzym**, 18 maja. Omawiając pogłoski o zamierzonej przeprowadzce Ligi Narodów ze Szwajcarji do Francji, „Tribuna" podaje projekt bardziej odpowiedni i oświadcza, że **byłoby znacznie lepiej gdyby wybór nowej siedziby Ligi padł na Londyn, gdzie przebywają czołowi mężowie Ligi b. negus Haile Selassie, Benesz i Achmed Zogu i gdzie przy zgodnej współpracy mogą utworzyć schronisko dla utraconych władców i skrachowanych mężów stanu.**

Jeśli i tam — co nie jest zresztą wykluczone — powietrze mogłoby być zbyt gęste, to ci wszyscy nie powinni się tem przejmować, gdyż pan Chamberlain, który wprawdzie sam parasolem nie potrafił sam uchronić się przed groźną burzą, jednak niezawodnie zechce użyczyć miejsca w swym prywatnym autobusie. (p)

„Zupełne zburzenie planów mocarstw zachodnich".

Prasa kopenhaska o rozpoczętej wielkiej bitwie w Belgji.

(§§) **Kopenhaga**, 18 maja. Ze sprawozdań prasy kopenhaskiej na temat rozpoczętej wielkiej bitwy w Belgji, co do której horoskopów, początków i rozwoju dzienniki rozpisują się w obszernych, dramatycznych reportażach, wysuwają się w piątek na czoło dwa szczególnie silnie podkreślane fakty:

1) **ponowny dowód przewagi lotnictwa niemieckiego**, które wykazało swoje walory najpierw wobec floty angielskiej, a następnie wobec nowoczesnych urządzeń fortyfikacyjnych, a także wobec francuskich tanków olbrzymiego kalibru, oraz

2) **zmuszenie do wojny ruchowej** wbrew planowanej przez mocarstwa zachodnie wojny pozycyjnej.

Niemieckie operacje rozpoczęte w dniu 10 maja — jak stwierdza korespondent „National Tidente" — zupełnie rozbiły angielsko-francuskie projekty wojny pozycyjnej. Niemcy w przeciągu kilku dni zmusili mocarstwa zachodnie do przyjęcia walki ruchowej. Jako główną korzyść okoliczności, iż Niemcom udało się narzucić nieprzyjacielowi wojnę ruchową, wymienia „Politiken" fakt, że Anglja i Francja widziały się zmuszone zmieniać wszystkie swoje dyspozycje, co ma ogromnie szkodliwy wpływ na pozafrontowe linje komunikacyjne, znajdujące się pod ogniem niemieckim.

Bardzo charakterystyczne dla nastrojów w obozie nieprzyjacielskim są mnożące się wiadomości, że dzienniki kopenhaskie przynoszą oświadczenie miarodajnych czynników francuskich albo angielskich o powadze sytuacji. Ich symptomatyczne znaczenie jest wcale, według tutejszej oceny, łagodzone tem, że wciąż powtarza się oklepany frazes: **„A jednak sytuacja nie jest jeszcze krytyczna".**

I tak jedno z doniesień francuskich, wielokrotnie przedrukowane stwierdza: Nacisk, jaki niemieckie wojska pancerne wywierały na odcinku Namur, był niezwykle silny i wogóle sytuacja jest znacznie utrudniona wskutek tego, że sprzymierzeni musieli się przestawić z wojny pozycyjnej na wojnę ruchową w dotychczas nieznanych rozmiarach.

Inne znowu doniesienie z Londynu stwierdza, że wiadomości z frontu belgijskiego są oceniane w angielskich kołach wojskowych niezbyt optymistycznie. Powagę sytuacji podnosi dobitnie fakt, że **na angielskiem wybrzeżu południowo-wschodniem można słyszeć detonacje dział z belgijskiego placu boju.**

„Politiken" oświadcza, iż plany niemieckie przewidują w pierwszym rzędzie marsz ku wybrzeżom i zabezpieczenie nowych puktów wypadowych, **z których we właściwym czasie wojna będzie mogła być przeniesiona bezpośrednio na terytorjum Anglii.**

Z dnia na dzień

Rozstrzygające godziny.

= **Kraków**, 18 maja. W ostatnich dwudziestuczterech godzinach pomiędzy komunikatem naczelnej komendy armji niemieckiej z 16 maja i komunikatem z 17 maja cały świat wstrzymał oddech. Wiedziano, że w tych godzinach rozgrywa się gigantyczna walka o rozstrzygającem znaczeniu.

Na terenach pomiędzy Antwerpją a Namur zgromadzono olbrzymie masy wojsk niemieckich i państw sprzymierzonych. Toczy się jedna z największych bitew w historji, a wynik jej będzie rozstrzygajacym w tej wojnie.

Obecnie naprężenie ustąpiło. Naczelna komenda armji niemieckiej zakomunikowała, że przełamano Linję Maginota na szerokości równych 100 km i zaskoczono pozycję Dyle. Na kilku małych odcinkach przeszło 12 tysięcy francuskich żołnierzy rozpoczęło marsz do obozu jeńców.

Najważniejsze wstępne rozstrzygnięcie już nastąpiło. To, co świat w ostatnich dniach już przeczuwał i przewidywał w niezliczonych doniesieniach i komentarzach, przypuszczeniach i prognozach, już stało się faktem dokonanym. Francuska Linja Maginota i równie silna belgijska pozycja Dyle zostały odarte ze swej legendy, iż są nie do zdobycia.

Belgja już niemal nie ma żadnej możliwości, aby prowadzić dalej wojnę. Sama Belgja nie posiada już żadnej linji oporu, o ile się nie uwzględni pojedyńczych, dotychczas jeszcze niezajętych umocnień, a wszelkie dalsze ofiary służyłyby jedynie zasłonięciu tyłów Anglji ze szkodą własnych interesów.

Holandja ma okropności wojny poza sobą. Jak wynika z doniesień prasy neutralnej, z Amsterdamu i Hagi, życie w miastach i wsiach holenderskich przybiera znowu swój normalny bieg, pozostało jedynie rozgoryczenie z powodu zdrady własnego rządu i przegranej gry Anglji i Francji. Jest to to samo rozgoryczenie, jakie panuje u nas i które napełnia narody Skandynawji.

Francja stoi obecnie przed nieprzyjemnym wyborem, musi ona albo wycofać swoje wojska z Belgji, aby wszystkiemi siłami bronić własnego kraju, albo też dla wygody Anglików musi wziąć na siebie niebezpieczeństwo bezpośredniego zagrożenia swej stolicy. Sympatje „poilu" dla „Tommy" nigdy nie były zbyt wielkie, resztki jej jednak znikną, kiedy dzielny francuski żołnierz frontowy przekona się, iż cała pomoc Brytanji polega na nielicznych wojskach ekspedycyjnych, a za to na tem większych kłamstwach i krzykach propagandowych.

Dla uzasadnienia fiaska ekspedycji norweskiej Churchill wysunął m. in. to usprawiedliwienie, że zapomniano wziąć ze sobą wozy pancerne; jakie usprawiedliwienie przytoczy on dla braku niedostatecznego poparcia wobec narodów belgijskiego i holenderskiego, dzisiaj nie da się jeszcze z pewnością przewidzieć.

W każdym razie nie przyzna się on, że powodem tym były potężne straty, jakie lotnictwo niemieckie wyrządziło w ostatnim czasie marynarce wojennej J. K. Mości. Przyznanie się do bardzo trudnego położenia marynarki brytyjskiej zawarte jest jednak w zarządzeniu, jakie skromnie i cicho opublikowane zostało przez brytyjski dziennik żeglarski. Wszyscy posiadacze łodzi motorowych określonego tonażu muszą je oddać do dyspozycji admiralicji brytyjskiej.

Po zrabowaniu floty handlowej duńskiej, norweskiej, belgijskiej i holenderskiej musi być więcej jak źle z flotą brytyjską, jeżeli tego rodzaju zarządzenia mają ratować Albion panujący nad morzami.

Jak stwierdza zagranica w realnej ocenie sytuacji, wyspa angielska leży obecnie już tylko w oddaleniu pół godziny lotniczej od niemieckich portów wypadowych. Londyn jeszcze raz jest ewakuowany, zaś przerażonym urzędnikom brytyjskich ministerstw polecono przygotować się na wyjad w każdej chwili wgiąb kraju.

Naród patrzy z przerażeniem w przyszłość. Nagle słyszy się na wybrzeżu Anglji grzmoty dział z pól bitewnych w Belgji, podczas gdy sądząc z komunikatów radjowych i prasy, nieprzyjaciel powinien być oddalony o setki kilometrów. Tymczasem wojna przybliżyła się do Anglji o setki kilometrów.

Ostrożnie ujawnia się obecnie w ostatniej godzinie narodowi brytyjskiemu powagę sytuacji. Nowy angielski minister spraw wewnętrznych musiał w swojem pierwszem przemówieniu do narodu angielskiego wystosować ostrzeżenie, aby stale noszono przy sobie maski gazowe i przestrzegano jaknajściślej zarządzeń obrony przeciwlotniczej.

Brytyjski minister górnictwa ze swej strony skarżył się, że Anglja, pomimo olbrzymiego własnego zapotrzebowania, musi jeszcze zaopatrywać w węgiel swoją sojuszniczkę Francję, a minister wyżywienia lord Woolton zapowiedział narodowi angielskiemu dalsze zmniejszenie już i tak szczupłych racyj żywnościowych. Zostało to spowodowane tem, że rynek holenderski jest obecnie zamknięty dla Anglji.

Wyznanie to jest znamienne dla przebiegu obecnej wojny, w której wyłącznie Niemcy trzymają w swych rękach inicjatywę. Anglja, wynalazczyni blokady, traci jeden rynek po drugim, podczas gdy „blokowane Niemcy" od pierwszego dnia wojny były w stanie zabezpieczyć środki żywności dla swojej ludności. Jak pisała jeszcze przed niewielu tygodniami prasa neutralna? Anglja spodziewała się uzyskać dzięki blokadzie Niemiec łatwe zwycięstwo a zupełnie przytem przeoczyła, że sama staje obecnie w obliczu niebezpieczeństwa blokady swego kraju!

Anglja ewakuuje dzieci z wybrzeża południowo-wschodniego.

Sztokholm, 18 maja. Jak wielka jest obawa Anglików przed wylądowaniem wojsk niemieckich wynika z doniesienia, które nadeszło do Sztokholmu, a według którego **wszystkie dzieci, przewiezione na początku wojny z Londynu na wybrzeże południowo-wschodnie, wkrótce będą ponownie ewakuowane i wywiezione do bezpieczniejszych okolic.**

Równocześnie przeprowadzi się ewakuację dzieci, stale mieszkających w miejscowościach Clackton, Walton i Frinton na wybrzeżu południowo-wschodniem.

„Depresja w Londynie"

Powszechna obawa przed atakiem niemieckim.

(§§) **Genewa**, 18 maja. **Londyński korespondent „Journal de Geneve" w swej korespondencji oświadcza, że w Wielkiej Brytanji czuje się w powietrzu wielką burzę, jaka nadciąga od strony Niemiec.**

Widzi się wiele osób nastrojonych bardzo minorowo, przyczem nie tai się wcale powagi przyszłych wydarzeń. Wszyscy są świadomi faktu, że Niemcy zajęli pierwszorzędne stanowiska u wybrzeży holenderskich. W tych warunkach mają oni zupełnie otwartą drogą, aby zaostrzyć działanie akcji morskiej przy pomocy łodzi podwodnych, jak również by przypuścić potężny atak na arterje komunikacyjne łączące Anglję z Francją, wreszcie by rozpocząć masowy atak na terytorjum angielskie. (p).

„Medjolan jest gotów na każde wezwanie!"

„Popolo d'Italia" wobec zapowiedzianych odwiedzin ministra Ciano.

(§§) **Medjolan**, 18 maja. — **W niedzielę oczekiwany jest w Medjolanie hr. Ciano, który tam przybędzie na uroczystości otwarcia wystawy sztuki w Cremonie.**

Ludność Medjolanu przygotowuje się do uroczystego przyjęcia ministra. W artykule powitalnym na cześć hr. Ciano, zamieszczonym przez „Popolo d'Italia", który to dziennik przynosi wiadomość o jego przyjeździe, wspomina się jego poprzedni pobyt w stolicy Lombardji z racji spotkania się tamże przed rokiem z ministrem spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentropem.

Wówczas to — pisze „Popolo d'Italia" — przypieczętowana została przez hr. Ciano i min. v. Ribbentropa przyjaźń łącząca oby dwa państwa. Podobnie jak przed rokiem, tak i obecnie odczuje hr. Ciano w Medjolanie serdeczne nastroje i wielki podziw organizacyj partyjnych, które oczekują zbliżających się wydarzeń i w każdej chwili gotowe chwycić za broń na apel swego wodza i w imieniu swej faszystowskiej ojczyzny.

W ciągu czwartku odbyły się w Medjolanie wielkie manifestacje członków faszystowskich organizacyj bojowych.

Od wojny pozycyjnej do wojny błyskawicznej.

Zurych, 18 maja. Uczucie trwożliwego zaniepokojenia, które pojawiło się w Londynie i Paryżu na skutek niemożliwych do zatajenia sukcesów wojsk niemieckich i ich dowództwa, przejawia się z nadeszłych dotychczas wiadomości z Londynu w bardzo narazie ostrożnej formie.

Przebywający w Londynie korespondenci dzienników szwajcarskich, którzy niemal do ostatnich godzin zapatrywali się z niebywałym optymizmem na możliwości wojskowe i przewagę mocarstw zachodnich, podobnie, jak to było podczas kampanji norweskiej, to obecnie poruszają temat nastrojów w Londynie w bardzo ostrożny sposób.

Z tego jednak, co korespondenci wplatają w bezpośrednie stwierdzenia swoich komunikatów można wnioskować, że ludność Paryża i Londynu

bardzo szybko powróciła do dawnej troski,

która przejściowo tylko ustąpiła miejsca optymizmowi po wystąpieniu Churchila w parlamencie.

Zanim jeszcze dotarły do Londynu wiadomości o kapitulacji armji holenderskiej, „Evening News", na podstawie wydarzeń pod Sedanem, już uznał sytuację za bardzo poważną, a angielska agencja informacyjna „Exchange" stwierdziła, że **złamanie oporu w Holandji jest ciężkim uderzeniem dla sprawy koalicji.**

Charakterystycznym jest fakt, który niewątpliwie wzbudzi liczne refleksje nietylko w Anglji, ale i w innych krajach, a który omówiony został przez te same źródła, mianowicie fakt, iż

Holandja została pozostawiona własnemu losowi.

Wymieniony korespondent nie miał bowiem żadnych powodów do zamieszczenia w swej korespondencji o nastrojach londyńskich następującego ustępu: **„Istniejs przekonanie, że aljanci celowo nie podjęli zakrojonych na szerszą skalę operacyj, aby, podobnie, jak w Norwegji, nie rozdrabniać swych sił".**

Dołączone do tych żałosnych stwierdzeń uwagi o ogólnym podziwie dla heroicznego oporu Holendrów, dzięki któremu mocarstwa zachodnie odniosły pewną strategiczną korzyść, nie będą zapewne dla ofiar w Holandji i Belgji zbyt wielką pociechą.

Przygnębiający wpływ porażek na ziemi holnderskiej, belgijskiej i francuskiej, który można stwierdzić w szwajcarskiej opinji publicznej, występuje na jaw w dziennikach szwajcarskich z wielkiem wahaniem. Niemniej jednak dzienniki nie mogą nie przyznać, że **mocarstwa zachodnie popadły w bardzo krytyczną sytuację i że armja niemiecka dokonała wyczynów wysokiej klasy.**

„Każda godzina — pisze dziennik „Basler Nachrichten" — **może być cenną dla ataku wojsk koalicyjnych.** W Holandji jednak armja niemiecka zdobyła daleko wysuniętą bazę dla swoich wielkich nalotów na Anglję".

„Basler National Zeitung", który jeszcze niedawno uważał swoich czytelników za tak ograniczonych, iż opowiadał im o rzekomem niepowodzeniu armji niemieckiej, musiał obecnie przyznać, że **„zaszła zmiana wojny pozycyjnej na wojnę błyskawiczną".**

Berneński „Bund" uważa pokonanie Holandji za **nadzwyczoj ciężki cios, zadany mocarstwom zachodnim**, nawet jeśli główna walka czeka dopiero na rozegranie.

„Zalanie Holandji"

Zdziwienie w Portugalji z powodu zachowania się mocarstw zachodnich.

(§§) **Lizbona**, 18 maja. — Portugalskie dzienniki odzwierciadlają głębokie wrażenie, jakie wywołała tam kapitulacja Holandji i niemieckie sukcesy w Belgji.

„Dioario di Lisboa" pisze m. in., że przyzwyczajono się już zupełnie do myśli, iż Holandja celem obrony zostanie zalana. — **Tymczasem kraj zalały nie fale morza, ale fale najazdu niemieckiego.**

Wojskowy współpracownik dziennika „O Seculo" podkreśla, że walki przybierają na zaciętości w miarę przenoszenia się wgłąb Belgji i Francji.

„A Voz" zapytuje o powody słabego oporu Holendrów i Belgów i wyraża przypuszczenie, że wojska niemieckie zastosowały jakieś nowe metody walki. (p)

„Czas to pieniądz"

Zgryźliwa ironja dziennika włoskiego.

(§§) **Rzym**, 18 maja. Naczelna dewiza Anglików „Czas to pieniądz" upoważnia dziennik „Lavoro Fascista" do niezwykle trafnego porównania, gdy chodzi o powagę niezwykle doniosłych wydarzeń ostatnich dni.

„W ciągu 5 dni, równających się 120 godzinom, Adolf Hitler, mąż swego narodu, zdobył Holandję i zmusił ją do kapitulacji, gdy tymczasem angielski prezydent ministrów Churchill, potomek książęcego rodu Marlborough, w tym samym czasie i w całkowitej harmonji tworzył swój parlamentarny gabinet".

Zaprawdę — oświadcza dziennik — Anglicy mają słuszność skoro trzymają się dewizy: Czas to pieniadz! (p).

Dlaczego zwyciężają Niemcy?

Specjalne sprawozdanie „Popolo d'Italia".

(§§) **Medjolan**, 18 maja. Specjalny sprawozdawca „Popolo d'Italia" Appelius w artykule p. t.: „Dlaczego Niemcy zwyciężają"? podaje interesujący opis nieprześcignionej organizacji armji niemieckiej, która przeciwstawia mocarstwom zachodnim najpotężniejszą broń.

Niemcy — pisze sprawozdawca — wygrywają wszystkie bitwy jedną po drugiej. — Każda bitwa wygrana przez Niemców wyrywa jedną z twierdz z pancernego pierścienia jakim Anglja wraz ze swymi państwami wasalskiemi otoczyła się. Brytyjski pancerz, nad którym naród angielski pracował 100 lat, został rozerwany w ciągu zaledwie dziewięciu miesięcy. Obecnie Anglja drżąca i nieosłonięta, jest wystawiona na potężne ciosy nieprzyjaciela. Anglicy muszą walczyć z nieprzyjacielem we własnym domu.

Ogródki działkowe dla polskich robotników.

Warszawa, 18 maja. **Na zarządzenie pełnomocnika szefa dystryktu warszawskiego, Polska Opieka Społeczna w Warszawie rozpoczęła akcję mającą na celu złagodzenie niedoli ludności warszawskiej, oraz stworzenie jej źródeł dodatkowego zarobku.**

Zarząd miasta Warszawy oddał do dyspozycji pewne tereny, które obecnie będą rozdzielane między robotników przez Polską Opiekę Społeczną.

Akcja ta znajduje się obecnie w pełnym toku. Narazie oddano do dyspozycji ok. 300 hektarów ziemi, które będą podzielone na działki powierzchni po 500 m kwadratowych każda. Działki te będą wydzierżawiane **właściwie bezpłatnie**, gdyż jedynie dla celów formalnych będzie pobierany czynsz dzierżawny w wysokości 1 zł rocznie.

Ponieważ spodziewać się można, że robotnicy, którzy otrzymają działki, nie będą mieli jednak środków na zagospodarowanie działek, przeto otrzymają oni odpowiednie środki. Ogrody miejskie dostarczą sadzonek. Nasiona i sadzonki będą oddane po cenach kosztów własnych. Aby uniknąć błędów w uprawianiu działek, robotnikom będą pomagali instruktorzy w liczbie 40, którzy będą służyli dzierżawcom działek poradami.

Na ogródkach działkowych panuje już obecnie ożywiony ruch. Robotnicy, którzy otrzymali działki, pracują energicznie wraz ze swemi rodzinami. Na ogródki działkowe przeznaczono dotychczas: dawny tor wyścigowy, dawny plac ćwiczeń wojskowych na Mokotowie, ogród zoologiczny na Saskiej Kępie, dalsze łąki na Saskiej Kępie i kilka innych terenów. Dotychczas zajęty uprawą obszar ogródków działkowych dochodzi do 100 hektarów.

Fala oburzenia z powodu szykan mocarstw zachodnich.

Uroczyste ślubowanie na końcowem posiedzeniu sesji majowej senatu włoskiego.

(§§) **Rzym, 18 maja.** Na końcowem posiedzeniu sesji majowej senatu przyjęto ostatecznie projekt budżetu na rok 1940/41. Na posiedzeniu tem, po przyjęciu budżetu spraw zagranicznych bez dyskusji, **zgotowano burzliwą owację włoskismu domowi panującsmu i Mussoliniemu,** który był obecny na posiedzeniu wraz z ministrem spraw zagranicznych i innymi członkami rządu.

Przewodniczący senatu Suardo w swej mowie końcowej wskazał, że senat na obecnej sesji załatwił swoje zadania w zupełnie normalny sposób, chociaż nowy zgiełk wojenny i potężne operacje dają do zrozumienia, iż wojna weszła w stadjum ciężkich walk i przybiera coraz szybsze tempo.

Stanowisko senatu odpowiada w zupełności jednomyślnemu stanowi narodu włoskiego, który zgodnie z hasłem Mussoliniego pracuje w skupieniu i czujnie się zbroi. W tej wielkiej historycznej chwili naród włoski skupia się około króla i cesarza oraz swego Wodza. Stanowi on żelazny blok siły woli i gotowy jest iść wszędzie na rozkaz Wodza, ponieważ wie, że pod jego rozkazami marsz prowadzi do ochrony najświętszych i nienaruszalnych praw narodu, jako jednego celu, którym jest wielkość i potęga Włoch. (Potężna burza oklasków na cześć króla i Mussoliniego).

Ta świadomość jest również wymownem wytłumaczeniem milczenia senatu i ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, niezmordowanego i wypróbowanego współpracownika Mussoliniego, w zwiazku z projektem budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Senat w zupełności aprobuje milczenie ministra spraw zagranicznych, jakkolwiek także **senat jest oburzony do najwyższego stopnia z powodu nowych szykan, przypominających koalicję antywłoską 52 państw w okresie sankcyj.**

Członkowie senatu są dumni z tego, że w imię Wodza byli i pozostaną zawsze żołnierzami Włoch. To uroczyste przyrzeczenie składa senat Mussoliniemu razem z całym narodem włoskim, który w wielkiej i uroczystej historycznej godzinie będzie stał na wysokości swych zadań dla wielkości i przyszłości Włoch.

Senat potwierdził to przyrzeczenie nowemi burzliwemi owacjami na cześć króla i Mussoliniego.

Zkolei minister finansów Thaon di Revel podkreślił na wstępie, że wypadki międzynarodowe zmieniły do głębi sytuację i, że **dziś lub jutro mogą zadecydować o tem, czy należy ruszyć na obronę kraju.** Wszystkie siły muszą służyć temu jedynemu celowi, przyczem polityka reżimu ma wyłącznie na celu wzmacniać bez ustanku siły obronne kraju.

W szczególności Thaon di Revel podkreślił następnie, że **wydano zarządzenia wykluczające wszelkiego rodzaju zyski wojenns i uniemożliwiające spekulację.** Obecna sytuacja jest w pierwszym rzędzie niezmiernie ciężka dla skarbu państwa i stawia ministerstwo skarbu przed niełatwemi zadaniami. Faszyzm wychował jednak naród włoski w woli do ofiar tak, że środków finansowych ani dziś ani w przyszłości nie braknie, aby w przewidywaniu nadchodzacych ciężkich rozgrywek móc kuć i ostrzyć broń dla Włoch. Gdyby miała wybić historyczna godzina także i dla Włoch, wówczas Włochy pod wodzą Mussoliniego staną gotowe i przysposobione do ruszenia na apel króla.

Niemiecko-rosyjska wymiana uchodźców przedłużona.

Kraków, 18 maja. Szef dystryktu krakowskiego gubernator dr. Waechter przebywał w tych dniach ponownie jako przewodniczący niemiecko-rosyjskiej komisji kontrolnej dla pertraktacyj na terenie rosyjskim. Trasa jego podróży prowadziła tym razem przez Lwów, który jest siedzibą niemieckiej głównej komisji, Dubno, Łuck, Kowel i Brześć Litewski. W czasie tej podróży dr. Waechter informował się o pracach komisyj miejscowych.

Pobyt we Lwowie wykorzystał dr. Waechter dla przeprowadzenia rozmów w aktualnych sprawach. Początkowo bowiem ustalono, że akcja wymienna uchodźców zostanie za**kończona w dn. 15 maja. Ponieważ jednak** obecnie toczą się pertraktacje między niemiecką ambasadą w Moskwie a rosyjskim komisarjatem spraw zagranicznych na temat powrotu dalszych uchodźców, pochodzenia niemieckiego, **przeto postanowiono przedłużyć akcję wymiany uchodźców. Dotychczas ze strony niemieckiej przejęto ponad 40.000 uchodźców.**

Akcja wymienna zdąża przedewszystkiem do tego, aby połączyć rodziny, rozerwane w jesieni ub. roku skutkiem działań wojennych i późniejszego przeprowadzenia linji granicznej, o ile tylko jest to możliwem w ramach **prowadzonej akcji.**

KRONIKA.

Gdańsk nawiązuje stosunki gospod. z Generalnem Gubernatorstwem.

Kraków gościł członków gdańskiej delegacji handlowej.

= **Kraków,** 18 maja. **W Krakowie bawiła ostatnio gdańska delegacja gospodarcza pod kierownictwem prezesa Izby Handlowej w Gdańsku dra Mohra.**

Członkowie wspomnianej delgacji odbyli szerg rozmów z odnośnemi czynnikami na terenie Generalnego Gubernatorstwa w sprawie ożywienia stosunków handlowych między Generalnem Gubernatorstwem Polski a Gdańskiem, przyczem uzyskano całkowite porozumienie co do możliwości w wielu dziedzinach gospodarczych.

Po zakończeniu pertraktacyj goście gdańscy zostali w ciągu piątku przyjęci przez Gubernatora Generalnego na zamku.

Wzmożenie produkcji polskich kopalń naftowych.

= **Kraków,** 18 maja. **Prezes niemieckiej centrali dla badań terenowych, sekretarz stanu Keppler wraz z grupą swych współpracowników odbywa objazd i przegląd terenów ropnonośnych w okolicy Jasła.**

W czasie swego pobytu w Krakowie odbył sekretarz stanu Keppler szereg rozmów z odnośnemi władzami Generalnego Gubernatorstwa na temat rozszerzenia akcji badań terenowych, a tem samem uaktywnienia produkcji ropy naftowej na ziemiach Generalnego Gubernatorstwa.

Katastrofa kolejowa w Bieżanowie.

Kraków, 18 maja. Dyrekcja generalna kolei wschodniej komunikuje: W dniu 16 maja pociąg osobowy P. 503 najechał na stacji Bieżanów na pociąg towarowy, przyczem wykoleiła się lokomotywa, dwa wagony osobowe i trzy wagony ciężarowe. Jeden konduktor pociągu ciężarowego został zabity, jeden podróżny ranny. Komunikacja na linji Kraków—Tarnów została utrzymana przez linję Prokocim—dworzec towarowy.

W dniu 13 maja na linji Kielce—Częstochowa pod Olsztynem wpadła pod koła pociągu osobowego 58-letnia kobieta, która poniosła śmierć na miejscu. Wypadek miał miejsce na przejeździe niezabezpieczonym. Zabita padła ofiarą własnej nieostrożności, gdyż widząc nadjeżdżający pociąg, chciała mimo to przepędzić przez tor krowe.

Pożar młyna w Częstochowie.

Częstochowa, 18 maja. W częstochowskim młynie zbożowym wybuchł onegdaj, z niezbadanej dotychczas przyczyny pożar, który szybko osiągnął bardzo poważne rozmiary. Miejscowa straż pożarna zdołała jednak szybko złokalizować pożar i ugasić go. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 20.000 zł., która zostanie pokryta przez ubezpieczenie. Natychmiast podjęto prace około usunięcia szkód i uruchomienia młyna. Istnieje podejrzenie, że młyn został podpalony.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 18 maja w Krakowie minus 285, w Zawichoście plus 114.

ARESZTOWANIE DWÓCH WŁAMYWACZY. Onegdajszej nocy posterunek policyjny przyłapał trzech włamywaczy na próbie włamania do sklepu z obuwiem na ul. Szewskiej. Włamywacze na widok policji uciekli, posterunkowy jednak rozpoczął za nim pogoń, która przyniosła pożądane rezultaty. Dwóch włamywaczy po krótkiej walce dało się ująć i doprowadzić do komisarjatu policji. Skradzione obuwie zostało zabezpieczone.

Z DNIA.

Gołębi romans.

Pod oknem mego pokoiku jest daszek, na który każdego dnia zlatują dwa gołębie i gruchają od świtu. Mój sąsiad stale sypie im ziarnka groszku, a ja ukryty za firankami podglądam życie tych ptaków i tryb ich zalecanek, i chwilami wydaje mi się, że widzę nie ptaki, ale ludzi.

Samiczkę poznaję po pięknym układzie i widzęku, a po każdym jej ruchu wnioskuję, że pochodzi z dobrego domu. Nie mogę jednak odgadnąć, czy jest zakochana, bo choć romansuje, to jednak przestrzega prawideł konwenansu. Codziennie zlatuje tu na randezvous i kroczy poważnie na śliskim dachu.

Lubej cichd drażni samczyka, który prawdopodobnie jest poeta, bo jak do rymu grucha. Zatem swym pragnie ja porwać, lecz ta nie zwraca nań uwagi. Wpatruje się w rozsypane ziarenka grochu, które półdziobkiem dziobie, (wskazuje jest chłodnego temperamentu), a na liczne zaloty samczyka kochaj mnie, wcale nie wzrusza się.

Samczyk rozdrażniony lubej chłodem, przybliża się do niej i skrzydełkiem ją potrąca, puszni się, wdzięczy, lecz trud okazuje się daremnym, bo srogą miss trzyma go wciąż zdaleka, udaje, że jeszcze zbiera groszek, choć groszku już niema.

Samczyk zaczyna orjentować się w chytrej grze swej pani i zastanawia się nad powodami jej chłodu. Ogarnia go żal z powodu płochej zmienności samiczki i już dochodzi do wniosku, że ona go nie kocha. Zrezygnowany postanawia opuścić ją, i odlecieć na kraj świata. Zrywa się i odlatuje o parę kroków...

Decyzja ta trapi samiczkę. Zaczyna w niej budzić się refleksja, — kto wie, może z rozwagą przyjdzie chłód i złamie czar miłosny samczyka?

Pragnęła go uwięzić, ale szybuje z nim nie miała zamiaru, wszak gotowy u stóp innej złożyć swe zranione serce.

To myśl wzbudza w niej gniew i zazdrość. Kroczą samotnie tu i tam zastanawia się, co ma uczynić?

Wkońcu nie mogąc dłużej trwać w niepewności, rozwija lot i zlatuje do kochanka. Ten skoro ujrzał swą panią, zapomina o przykrościach i swój niedawny żal topi w gorącym pocałunku.

Wśród gołębi, podobnie jak i wśród ludzi, można zauważyć różnice charakterów obu płci: samiczka — jak zawsze — zbrojna jest w lisi spryt, a samczyk zawsze szczery...

Bimbam.

POBOŻNA NIEWIASTA.

Z kościoła wychodzą dwie kumoszki i zaczynają rozmowę:

A: — O cóż to Pani tak gorąco Pana Boga prosiła?

B: — Ja ta dla siebie niezwykła o nic Panu Bogu się naprzykrzać. Ja się zawsze modlę tylko, aby moi sąsiedzi wyzdychali, a potem już dam sobie radę i od nikogo nic nie będę potrzebowała.

Coś niecoś o autach.

Auta, zarówno pasażerskie, jak też pancerne, grające dziś tak dużą rolę w życiu współczesnem, przeszły długą drogę, zanim doszły do swej dzisiejszej postaci. Można zresztą powiedzieć bez przesady, że życie współczesne bez komunikacji byłoby niemożliwe, a wojna byłaby w tych warunkach nie do pomyślenia.

Ciekawem jest, że w dawnych wiekach znano już „imitację" samochodu, pomysłową zresztą raczej humorystyczne. Polegało to na tem, że w normalnej karecie, powozie czy innym wehikule znadowali się ludzie, którzy idąc po ziemi, — samochód ten, a raczej powóz, nie miał podłogi — poruszali siłą swych mięśni cały wehikuł. Takie wozy widywano w Chinach, Anglji, Holandji i Niemczech. Szczególnie podczas zabaw ludowych, podczas różnych uroczystości karety takie „samochodzące" były chętnie używane gwoli rozweselenia gawiedzi. Oddawna bowiem czuł człowiek niemal podświadomie potrzebę stworzenia wehikułu, któryby był niezależny od siły pociągowej konia.

Pierwsze kroki stawiał samochód, jako wóz poruszany siłą prężności pary. Taki to wóz zbudował Francuz Cugnot w roku 1769. Od tego czasu pojawiały się coraz częściej takie huczące i kopcące samochody. Dopiero wynalazek parowozu przez Stephensona 1827 r. stanowił dalszy krok naprzód w rozwoju automobilizmu. 100 lat temu poruszało się na ulicach największych miast Europy, t. j. Paryża i Londynu kilkadziesiąt samochodów parowych, straszących ludzi i posuwających się żółwim krokiem. W roku 1865 zakazano samochodom w Anglji poruszania się z większą szybkością, jak dwie mile angielskie, po ulicach miasta, a cztery mile po szosach. Ludzi opanowała wtedy taka sama manja przesładowcza, jak wtedy, kiedy pojawiły się pierwsze koleje; przypuszczano, że większy pęd jest dla człowieka nie do zniesienia i grozić będzie jego życiu.

Właściwy rozwój samochodów rozpoczyna się dopiero w ósmym dziesiątku lat XIX-go wieku. Wtedy to trzej niemieccy inżynierowie, względnie mechanicy, a mianowicie Daimler, Benz i Markus rozpoczynają, nie wiedząc zresztą o sobie, pracę nad powoczesnym samochodem, która po kilkunastu latach daje pożądane rezultaty. Coraz bardziej samochód wchodzi w życie przeciętnego człowieka: pierwszy wielki wyścig samochodowy urządzony został w roku 1895 przez pismo „Le Petit Journal". Oczywiście, że wtedy wyścigi te były jeszcze w powijakach: późniejsze wielkie wyścigi, urządzane bądź to w Niemczech, Anglji, we Francji, do których zachęcały publiczność liczne nagrody (puhar Bennetta), przybrały dopiero rozmach, każący się domyślać obecnego rozwoju.

Dzisiaj doszedł samochód do niezwykłych rezultatów: jego szybkość wynosi bardzo często 110 km. pochłaniając zaledwie 10 l benzyny na 100 km. Jak obliczyli statystycy, znajdowało się wkońcu roku 1937 na całym świecie przeszło 45 miljonów pojazdów mechanicznych, a z tego 42 milj. 500.000 samochodów. Obliczono też, że w roku 1937 przyrost samochodów wyniósł 2,5 miljona. Największą ilość samochodów posiada bezsprzecznie Ameryka Północna, gdyż z końcem 1937 roku istniało na terenie Stanów Zjednoczonych 27 miljonów sztuk. Samochód amerykański inny jest w typie od samochodu europejskiego, gdyż inna panuje tam psychologja. Nie kupuje się tam auta „na całe życie", jak to nieraz, przy samochodach, zwłaszcza luksusowych, zdarza się w Europie. Kupuje się go w celach praktycznych i z chwilą, kiedy coś się zaczyna w samochodzie psuć, wymienia się go w danej fabryce na nowy za odpowiednią dopłatą.

Z tego też powodu wielkie fabryki samochodów w Ameryce posiadają swoje „cmentarze", na których składają wszelkiego rodzaju stare „gruchoty", które należy restaurować, względnie odpowiednio przerobić, aby nowemu mogły służyć. Jeżeli chodzi o tanki, które budzą obecnie takie zainteresowanie, to zjawiły się one po raz pierwszy podczas wojny światowej na froncie skonalone i nie mogące spełnić swojej roli belgijskim, zresztą jeszcze bardziej nieudo z powodu, że błoto i wogóle rozmiękły teren stanowił dla nich wielką przeszkodę.

Olbrzymy i karły.

Badania nad wzrostem człowieka wykazały znaczne różnice rasowe. **Najwyższe rasy** spotykamy w Europie północnej, Ameryce północnej, a także w Afryce. Tak np. przeciętna wysokość Szkotów wynosi 175 cm. Rasy o wysokości niższej, niż podana, a wyższej ponad 165 cm spotykamy w Europie środkowej, Indjach, Afryce północnej, Australji, wreszcie osobniki poniżej cyfry 165 cm w Europie południowej, znacznej części Azji i w Afryce.

Rasą o **najniższym wzroście są t. zw.** Pigmejczycy, opisywani już przez autorów starożytnych, a zamieszkujący zwłaszcza dziewicze lasy, dokoła równika, głównie nad rzeką Kongo i jej dopływami. Wysokość ich dochodzi od 133—144 cm.

Stanowisko antropologiczne tych ludów nie jest jeszcze wyjaśnione. Jedni uważają je za **rasy pierwotne**, inni widzą w nich przykład **niejakiego uwstecznienia się ustroju**, skutkiem niekorzystnych warunków życia. Znaczny wpływ na wzrost wywiera bowiem, obok wieku i rasy, także odżywianie, położenie geograficzne danej miejscowości sposób życia i t. p.

Ludzi daleko odbiegających ponad przeciętny wzrost danej ludności nazywamy olbrzymami.

Wysokość najwyższego olbrzyma wynosiła **w dwudziestym roku jego życia 278 cm.** Pochodził on z górnej Austrji, a umarł w drugiem piećdziesięcioleciu XIV w.

Przeciwieństwem olbrzymów są **karły.** Zwykle są to osobniki, które bardzo wcześnie przestają róść, a już przy urodzeniu znaczają się szczególnie małemi rozmiarami ciała. Najmniejszy znany karzeł z Synaj mierzył **38 cm wysokości w stanie dorosłym.**

100-lecie czardasza.

Znany w całym świecie taniec węgierski czardasz (csardas) świecił dwa lata temu swoje urodziny, gdyż właśnie 100 lat temu po raz pierwszy został wydany przez pewną firmę księgarską w Peszcie. Muzykę do czardasza skomponował muzyk węgierski, Marek Rozsavölgyi. Jeżeli chodzi o taniec łączący się z tą muzyką, to jest on znacznie starszy i opiera się na starym tańcu żołnierskim „toborzó". Najprzód tańczono czardasza tylko w sferach towarzyskich, jako wielką nowość, póżnie stawał się coraz bardziej popularny, aż wkońcu zdobył sobie świat.

JOANNA CZARKOWSKA.

Zwątpienie

3)

— Tak będzie z moim modelem. Tylko ja nie będę mówił. Rzeźba stanie na wystawie z podpisem, a motłoch będzie chodził, dziwił się, pukał, badał i powie coś sobie na uspokojenie, co będzie równocześnie zaspokojeniem własnego ich specyficznego pojmowania sztuki.

Właściwie co mnie to wszystko obchodzi, myślał Jerzy, nie słuchając nawet ostatnich zdań Eugenjusza. Wpatrzył się w jakąś zaczętą rzeźbę kobiety napół nagiej, prężącej ramiona po rozkosznej kąpieli. Lewą ręką przytrzymywała materję zwisającą w fałdach, co mogło być równie dobrze płaszczem kąpielowym, jak suknią. Chciałby taką zobaczyć Martę... nie! to nieprawda, nie wyobraża sobie tak Marty. Jej skromne suknie pozwalają mu się domyślać, marzyć... Surowa jest dla niego i sztywna ponad miarę biurowej uprzejmości. Już raz dostał od niej nauczkę w wyszukanej, ale piekącej formie... lepiej nie wspominać.

Wstał szybko, słuchał jeszcze chwilę uprzejmie niby, że się zgadza z jego poglądami, których zupełnie nie słyszał. Sztuka sztuka, ale żywa kobieta... żywa z krwi i ciała... Marta. Jest zamroczony, nic innego.

Pożegnali się i rozstali. Jakże długo jeszcze do popołudnia? Może jednak przyjdzie?... Zaczął sobie wyliczać, że teraz jest dwunasta, pojedzie na obiad minie druga, a co potem? Do czwartej dwie godziny — można oszaleć, jak ten dzień się ciągnie dziś żółwim krokiem.

Godziny w biurze szły równomiernie, nie śpiesząc się, ani zwalniając, ale serce Jerzego miało rytm nierówny. Starał się zająć myśli pracą. Lubił swoje biura, ale gdyby tak mógł zatopić się we własnem dziele, w twórczej pracy jak Orkicz, nie odczuwałby tak gorzko samotności. W każdym razie może w takiej samotności znalazłby jakiś cel. Orkicz ma Mirę, a może nietylko ją jedną? Ale widzi ją tylko jako mężczyzna zbudowany z krwi i kości. Duszę daje jedynie swoim kobietom, które z brył kamiennych kuje.

Należałoby jednak zacząć myśleć rzeczowo — karcił sam siebie Szarski — dzisiejszy dzień i tak dla niego stracony, dla jego osobistych pragnień. Zaczął oglądać rozporządzenia ministerstwa w związku z nowym programem gospodarki rolnej. Niebardzo rozsądna ta bezwzględna parcelacja większych własności i jego dziennik stanowczo nie zajmie stanowiska aprobującego. Nie! Zadzwonił na Franciszka i polecił mu, aby poprosił redaktora z „gospodarczego".

Konferencja przeciągnęła się dosyć długo. Oprócz kwestji, stanowiska prasy do nowych rozporządzeń ministerstwa rolnictwa, wyłoniły się kartele, o których przed paru dniami wspomniał inspektor Izby p. Radwański. Kartele według Szarskiego były jednostką pasożytniczą, godzącą w interesy przedsiębiorstw.

— Naprzykład — mówił — chcą utworzyć kartel dla wyrobów chałupniczych i Blumenbaum już zaczął całą kampanję w tym kierunku.

— Do tego nie można dopuścić, panie dyrektorze, aby te sprawy dostały się w ręce żydów.

— No, oczywiście, p. Radwański miał pojechać w tym celu na konferencję do Krakowa. W ten sposób nastąpiłby wyzysk wsi, gdyż już naprzykład wikliny zaczęli zakupywać żydzi z powiatu sanockiego i rudnickiego, usuwając chłopów. Wydaje mi się to jednem z zadań prasy zrobić odpowiedni huk, (tembardziej, że wyroby chałupnicze zaczynają bardzo żywo zajmować zagranicę) i zwrócić uwagę naszych panów na niebezpieczeństwo, któremu można jeszcze zapobiec. Ciekaw jestem wyniku konferencji p. Radwańskiego, a my mamy posiedzenie w tych dniach po jego powrocie. Pan będzie łaskaw przypomnieć mi o niej.

Było już po 7-mej, kiedy Szarski wyszedł z biura. Samochód czekał cierpliwie. Za chwilę Szarski wmieszał się w gwar ulicy. Miasto huczało, jak przepełniony ul. Ciekawe, czy Borycki pamięta o wystawie rzeźbiarskiej? Trzeba jedna poprzeć Orkicza zachęcającym artykułem, bo na pewno w nim siedzi coś, co będzie miało dla historji sztuki kolosalne znaczenie.

Samochód sunął wolno. Różnokolorowe akordy neonów mieniły się na lśniącej masce. Piękną wystawę wiosenną urządził Rapaczyński, możnaby obejrzeć chwilę. Zatrzymał się przed dużą wystawą i... nie uwierzył oczom. Ona, czy nie ona?... Smukła, szczupła Marta, w wiosennym kostjumie, bacznie śledziła grę świateł i przepych wystawy. Z kapelusza zwisał przeźroczysty woal i natarczywie pchany wiatrem, muskał jej śniady policzek. Jerzy zbliżył się. Świetny pretekst nadarzył się do zaczęcia rozmowy.

— Dobry wieczór pani!

Marta odwróciła się i ujrzawszy Szarskiego, stała zmieszana i zaniepokojona. Łuna rumieńca oblała jej twarz i zaróżowiła aż po uszy.

— Jak widzę — ciągnął z nieubłaganą, udaną surowością — już pani wyzdrowiała, słusznie, wystawa wiosenna jest bardziej interesująca, aniżeli biuro.

Marta nie wiedziała co odpowiedzieć, pomyślała tylko z żalem, że Szarski zawsze znajdzie dla niej sposób dotkliwej nagany, pomimo tego, że przecież ona stara się wypełniać obowiązki bez zarzutu. Ta myśl dodała jej odwagi. Ostatecznie ma prawo odpocząć choć jeden dzień.

— Pan dyrektor niesłusznie obwinia mnie zawsze o chęć uchylenia się od obowiązków. Dziś musiałam zostać w domu, gdyż poza tem, że czułam się źle, miałam osobiste sprawy do załatwienia.

Tak, Marta miała prawo, aby tak powiedzieć. Najgorzej obchodził się z nią właśnie, bo ją kochał. Gdyby wiedziała jak mu się w tej chwili świat wydał piękny, to spotkanie odczuł jako wymarzoną nagrodę za cały nieskończenie długi i bezcelowy dzień. Chciałby jej to wszystko powiedzieć zaraz, ale już zobaczył w jej oczach stalowy, lodowaty błysk za krzywdę, jakiej jej nawet teraz nie oszczędził. Chciał zatrzymać ją długo przy sobie, liczył na uległość Marty dzięki temu cudownemu zbiegowi okoliczności „zaniedbania obowiązków", to też powiedział możliwie najłagodniej.

— Nie biorę tego tak poważnie, jak pani w tej chwili surowo sądzi. Pani czasem myli w swoich sądach, nie czasem, jeśli chodzi o mnie, zawsze.

— Jakto?

— To długo trzebaby tłumaczyć i każdy szczegół po kolei, może panią podwiozę kawałek samochodem i po drodze przebadamy sobie te dysonanse wzajemne.

Mówił już tonem żartobliwym, równocześnie jako dyrektor znający dobrze słabostki swego personalu i chętny do pobłażania. Marta zawahała się. To rzadka okazja taka przejażdżka z dyrektorem potężnej prasy, ale nie dowierzała jego łaskawemu głosowi i bała się, że za chwilę dyrektorskiej fantazji będzie się mścił na niej w biurze. To też grzecznie dziękowała za kuszącą propozycję, ale się śpieszy do domu i niczem sobie nie zasłużyła na tyle uprzejmości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne posady

POTRZEBNA panna do podnoszenia oczek elektrycznie: Reparacja pończoch, Rynek Gł. 7. 16155

POSZUKUJĘ czeladnika kominiarskiego zaraz. Powiat Pińczów, Koszyce, A. Winiarska. 16108

ADWOKAT poszukuje sekretarki. Dokładny życiorys, warunki: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16170“. 16170

POSZUKUJĘ dobrej gospodyni i opiekunki dla dzieci, wiek i stan obojętny. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 16125“. 16125

FRYZJERA męskiego z trwałą przyjmie na dobrych warunkach. Kraków, Al. 29 Listopada 11. 16239

Posad poszukują

SZOFER władający językiem niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16142“. 14142

MIERNICZY prace kreślarskie, kameralne, polowe przyjmie. Oferty Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16262“. 16262

FOTOGRAF z Wielkopolski — wykonuje wszelkie zdjęcia oraz prace amatorskie szybko i tanio. — Nowowiejska 8 m. 5. 16218

ADWOKAT zna niemiecki — poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16264“. 16264

WYSIEDLONA, osoba kulturalna, znająca język niemiecki w słowie i piśmie, z długoletnią praktyką biurową, maszyna, — poszukuje posady biuralistki — lub kasjerki. — Również zajmie się domem i dziećmi. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 16232“. 16232

STENOTY-PISTKA rutynowana korespondentka — perfect niemiecki, szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: Agencja Sienna 12, dla Poznanianki. 16227

KUCHARZ bardzo dobrymi poleceniami, 20 lat pracy w swoim zawodzie, zna rzeźnictwo, poszukuje posady, — miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16144“. 16144

AGRONOM leśnik, szkoła zawodowa i długoletnia praktyka, Ślązak, — język niemiecki i polski poszukuje posady w Generalnem Gubernatorstwie. Zgłoszenia: R. D. — Krakau I, Postfach 72. 16128

KSIĘGOWY bilansista prowadzi księgi w każdym przedsiębiorstwie, Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16286“. 16286

BIUROWĄ sklepową posadę szuka 18-letnia stenotypistka z praktyką i niemieckim. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16217“. 16217

GOSPOSIA samotna, inteligentna, gimnazjum, szkoła gospodarcza, poszukuje posady. — Szczegółowe oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16263“. 16263

Kupno

KUPIĘ lub wynajmę zaraz dwa pokoje, kuchnię, komfortowe. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16152“. 16152

MASZYNĘ do szycia kupię natychmiast z wolnej ręki. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16146“ 16146

FORTEPIAN, pianino kupi lekarz — handlarze wykluczeni. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16109“ 16109

GROBOWIEC lub miejsce na starym cmentarzu rakowickim kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16171“. 16171

DYWAN lub kilim (starszy) pod stół — kupię. A. Swiechło i Ska Szewska 24, I. p. 16210

KUPUJE sprzedaje, przyjmuje w komis, aparaty fotograficzne, patefony, maszyny do pisania, szycia, — garderobę: damską, męską, obuwie, porcelanę, kilimy, dywany, maszynki gazowe, elektryczne i inne przedmioty. Dom Komisowy, — Plac Szczepański 2. 16212

NOSZONE ubrania, marynarki, spodnie, bieliznę, kupuję: Gazowa 11-14. 16215

FOTOGRAFICZNY aparat lustrzany, filmowy, pierwszorzędny kupię okazyjnie. Opis, cena: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16137“. 16137

KAMIENICĘ lub willę komfort Kraków, kupię od właściciela — sto tysięcy gotówką. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16134“. 16134

KUPUJE obrazy sławnych malarzy. Płacę najwyższe ceny. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 16193“. 16193

ŁÓDŹ motorową, meble, dywany, obrazy i wiele innych rzeczy — sprzedaje - kupuje: Sklep Komisowy, św. Anny 4. 16194

ZĘBY stare różnego rodzaju kupuje i przerabia — płacę najwyższe ceny. Zgłoszenia: Kalwaryjska 27, m. 8, parter. 16280

WÓZKI DZIECINNE głębokie, sportowe, lalkowe, kółka, rowery, rowerki, hulajnogi oraz wszelkie części używane kupuje — odnawia — precyzyjnie naprawia—sprzedaje — zamienia „Zameczyk“, ulica Kalwaryjska 36. 16234

GARDEROBĘ używaną, bieliznę, obuwie kupuje: — Krupnicza 14/5. 15753

KTO MA do sprzedania garderobę, kilimy, dywany, firanki, aparaty fotograficzne, — przedmioty złote, srebrne lub inne wartościowe rzeczy — niech zgłosi się: ulica św. Krzyża 7, Sklep Kupna i Sprzedaży Rzeczy Okazów. 16238

SZWAJS-APARAT kupię. Zgłoszenia: Więcek, Kraków, św. Gertrudy 12. 16191

BIŻUTERJĘ złotą kupię najlepiej zapłacę — ulica Jabłonowskich 7, m. 4, godzina 11—1 — 3—6. 16197

UBRANIE, BIELIZNĘ NOSZONĄ w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 16196

Sprzedaż

NATYCHMIASTOWA LOKATA Sprzedaż terminowa parcela budowlana wśród lasu, rzek ośm, druga dwanaście tysięcy oraz kamienica, ogród, rynek w Makowie. Zgłoszenia: Kraków, Czarnowiejska 25, właściciel Foltański. 16150

PARCELA w okolicy Krakowa okazyjnie do sprzedania, cena 9.000 zł., około 400 sążni. Zgłoszenia: Kazimierza Wielkiego 115/3, od 1—4. 16208

PIANINO zagraniczne pierwszorzędne Epidiaskopf Leica sprzeda: Szpitalna 19, Antykwarnia. 16261

SPRZEDAM kilka kilimów, 1 dywan, kilka aparatów fotograficznych na filmy 2 gramofony walizkowe „Odeon“ oraz podniszczonego lisa srebrnego. Św. Krzyża 7, Sklep kupna i sprzedaży rzeczy okazyjnych. 16269

FUTRA, garderobę damską i męską, dywany, kryształy, szkło, patefony, fortepiany, kasa ogniotrwała, srebro stołowe, platery, kluby, obrazy, szafa biała, sekretarze i zegary antyczne sprzeda Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 16245

PARCELĘ sprzedam obok ul. Langiewicza, szybka decyzja. Krótka 6/5. 16203

PRETENSJA HIPOTECZNA do sprzedania. 2.500 zł. Szewska 24, parter na lewo, od 15 do 17. 16206

UBRANIE na szczupłego pana do sprzedania, ulica Szewska 24, parter na lewo od 15 do 17. 16205

SZKŁO OKIENNE poleca, — dachy szklane pokrywa, roboty szklarskie wykonuje: Zakład Oszkleń, ul. Florjańska 38 — telefon 101-42. 16189

SPRZEDAM duży dywan ręczny, stan bardzo dobry. — Sklep Starożytności, ul. Gołębia 2, Haubelt. 16222

SPRZEDAM kilim, patefon, obrus, suknię, bluzki, torebkę, buciki damskie, obrazy. Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 16249

SPRZEDA pierzyny, poduszki, kilimy, ubrania, maszynę do szycia. Dom Komisowy, Plac Szczepański 2. 16209

LISA niebieskiego — sprzedam. Podgórze, Nadwiślańska 8. 16240

SPRZEDAM płaszcz damski i kostium czarny. Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 16248

LEKARSKIE KSIĄŻKI „Neue deutsche Klinik“, 11 tomów, sprzeda koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 16246

DOM nowobudowany, dwupiętrowy, dochodowy, 150.000. Dom nowobudowany, jedynasto ubikac. 70.000. Ziemia rolna, — pierwszorzędna — pod Krakowem, piętnastumorgowa, 85.000. Ogród warzywny, dwumorgowy — 50.000. Trzy parcele uzbrojone, budowlane 70.000. Nadto szereg realności okazyjnie sprzeda: „Lokata“, Kraków, Lubzowska 4. 16252

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ osełek do kos, sierpów. — Dom Przemysłowo-Handlowy, św. Marka 27. 16272

LIKWIDACYJNA WYPRZEDAŻ maszyny do szycia Singer, pisarskie, firanki, kilim, stół jadalny, serwis francuski (kryształ). Dom Przemysłowo-Handlowy, św. Marka 27. 16271

GARNITUR Biedermayer, sypialnię, konsolę embirową, fortepian, biurka, stoliki, lampy elektryczne, dywany, zegar wiszący — sprzeda tanio Sklep Komisowy Florjańska 7. 16257

SPRZEDAM nowoczesną sypialnię (ciemną). Ul. Józefińska 17 (sklep). 16175

PIECE kuchenny lub pokojowy przenośny i Amerykana ogrzewającego kilka pokoi — sprzedam. Kaflarz, św. Jana 18, III p. 16176

SPRZEDAM tanio studnię z pompą, mało używaną. Prądnicka 79. 16178

PATEFON angielski, szafkowy — sprzedam. Łokietka 23a m. 7. 16180

SAKSOFON, kornet, puzon — sprzedam. Łokietka 23a m. 7. 16179

SPRZEDAM jedwabną nową bieliznę damską, męską, czarne jedwabne sukienki, bluzki jedwabne, serwety, firanki, bucik i 37. Lelewela 12 m. 4. 16183

ROLNICY porady fachowe, narzędzia i maszyny znajdziecie w Sklepie Komisowym, św. Anny 4. 16192

CIĘŻAROWKA półtonówka Fiat 501 — wolna od rekwizycji natychmiast sprzedam, Kraków — Siemiradzkiego 21-2. 16231

SPRZEDAM dwie narzuty pluszowe, zarzutkę męską, szafę oszkloną płaszcz damski, kostjum jasny. — Wiadomość: Kraków, Graniczna 15, m. 4, przed. Lea, — dojazd dwójką do końca. 16155

MASZYNĘ do pisania „Record“ sprzedam 180 zł., lub zamienię na rower. Kalwaryjska 84/4 16148

DYWAN smyrneński sprzedam: Słowackiego 62/16. 16154

WYSPRZEDAŻ zegarków w dużej ilości, ponadto okazyjnie — srebrny lis, futra, ubrania męskie, kostjumy damskie, bielizna pościelowa, mikroskop, aparaty fotograficzne, apaszki. — Wiślna 8, Okazja, sklep Komisowy. 16199

DUŻY WYBÓR garderoby damskiej i dziecinnej, — obuwie damskie i męskie, sprzeda — Sklep Komisowy Rynek Główny 26, I. p. 16214

SPRZEDAM drut niklielinowy, kabel, rury „Bergmania“, telefony, — automaty schodowe, zamki elektryczne, froterkę „Luxa“, wyłącznik do windy, transformator „Minivolt“ — świece samochodowe, oraz inne materjały elektrotechn., żarówki samochodowe. — Mogilska 16, „Radio-Stella. 16148

KOMPLET antyków mahoniowych (4 sztuki) krytych brokatem Inlandym, sprzedam. Lelewela 17, m. 12, od 12 do 14. 16145

LISA srebrnego sprzedam. Arjańska 8/1. 16139

KILIM, SUKNIA taftowa niebieska długa — do sprzedania. Ul. Lubomirskiego 51, m. 4. 16168

SPRZEDAM poduszki materacowe włosienne nowe, lustro belgijskie, Kraków, Filipa 18, dozorca. 16126

PARCELĘ budowlaną — ul. Grzegórzecka — sprzedamy bez pośrednictwa. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16130“. 16130

WAGĘ osobową składaną, dobrą, sprzedam. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 16133“. 16133

TRZYDZIEŚCI morgów w Jędrzejowskiem cena 4.500 za morgę, kamienica nowa, 18 ubikacyj, cena 95.000 zł. kilka parcel ulica Grottgera sprzeda bez pośredników: Kraków, Szczepańska 3 m. 5, 16—18. 16223

Matrymonjalne

ENERGICZNA młoda panna, nie biedna — pozna prawdziwie wartościowego człowieka od lat 30. Materjaliści wykluczeni. — Cel matrymonjalny. Zgłoszenia możliwie z fotografją: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 16186“. 16186

PRZEMYSŁOWIEC Polak, w średnim wieku, b. dobrze sytuowany, z wyższem wykształceniem, o miłej, wytwornej prezencji, pozna panią do lat 35, podobnych wartości osobistych i towarzyskich. — Panie, które zapragną podobnego jarzma małżeńskiego, zechcą nadesłać swoje oferty wraz z fotografią, którą zwrócę: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16241“. 16241

BIEDNA, brzydka sierota szuka męża. — Agencja Sienna 12. Kraków, — „Uczciwość“. 16167

SYMPATYCZNY technik mierniczy lat 27, na posadzie, pozna Panią sympatyczną, nie biedną. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 16135“. 16135

PODOLANIN agronom, około lat 40, kulturalny, prostolinijny, pozna panią prezentatywną, niezależną, solidnego charakteru, posiadającą gospodarkę, ewentualnie przedsiębiorstwo. Cel matrymonjalny. — Wyczerpujące nieanonimowe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16268“ 16268

POZNAĆ pragnie pannę Polkę, zdrową, skromną, posażną lub pracującą, do lat 36, kawaler, Polak, emeryt, pracujący, po pięćdziesiątce. — Bezwzględna uczciwość. Cel matrymonjalny. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16265“. 16265

POŚLUBI ZAMOŻNĄ, niebrzydką, inteligentniejszą pannę (panią), z charakterem, do trzydziestki, niesytuowany artysta, magister praw, kawaler młody (27), przystojny, miły blondyn. Ofiaruje: świeżość, rozum, serce. Nieanonimowe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16266“. 16266

Lokale

POKÓJ wynajmę zaraz panu na stanowisku: Szlak 28/5. 16158

MIESZKANIA jednopokojowego lub pokoju i kuchni poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16147“ 16147

POKOJU z kuchnią, — ewentualnie pokoju nieumeblowanego poszukuję zaraz. — Dobrze zapłacę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16129“. 16129

PRZEMYSŁOWIEC Polak poszukuje mieszkania 4-pokojowego w okolicy Osiedla Oficerskiego. Zapłaci czynsz za dłuższy okres. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16242“. 16242

POKOJU poszukuje samotny. Czynsz do 30 złotych. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16285“. 16285

MIESZKANIE wspólne przy samotnej dla panienki na posadzie. Helclów 7. 16173

POKOJU umeblowanego z pościelą, osobnym wejściem poszukuję, tylko centrum. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16174“. 16174

SZUKAM małego mieszkania lub sklepu — (połowy). Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16184“. 16184

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 16204“. 16204

POSZUKUJĘ magazynu z wjazdem. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16207“. 16207

NOCLEGI Smoleńsk 33/1. 16127

POLAK KATOLIK, na stałej posadzie poszukuje pokoju umeblowanego przy dobrej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków. „Nr. 16172“. 16172

POKÓJ elegancki, niekrępujący, raczej w śródmieściu, poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 16200“. 16200

2—3 pokoi, kuchni, łazienki, poszukuje wypłacalna rodzina. Kaucja większa zapewniona. Pośrednictwo wynagrodzę Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 16203“. 16203

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO wyucza szybko rodowita Niemka Mazowiecka 8 m. 15. 16243

Różne

DAMSKIE kostjumy, płaszcze wykonuje, modyfikuje pierwszorzędnie, tanio: A. Proszek, Mały Rynek 4. 16149

GEBHARD Bruno, syn Artura, niech napisze: Warszawa, Chmielna 23, — Kabacińscy, dla Stefanji Zabrockiej. 16110

KRYZYSOWE CENY!! Zakład krawiecki Zyblikiewicza 5, Podolecki — wykonuje: fachowo, szybko, punktualnie! kostjumy, płaszcze, ubrania. Również ze starych rzeczy: — przerabiam, nicuję, odświeżam, prasuję. 16195

POSIADAM 40.000 zł. Kupię realność lub parcelę. Również inne propozycje handlowe przyjmę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16177“. 16177

ZGUBIONO dowód osobisty Flacht Adam, — książkę Ubezpieczalni, legitymację bezrobocia, dwa Ausweisy i różne dokumenty, które unieważniam. — Proszę zwrócić: Wałowa 12/4. 16182

CHIROPRAKTYK-KRĘGARZ choroby nerwowe, reumatyczne i t. p. — przyjmuje od 10 do 12 i 4—6 — P. Michałowskiego 4, m. 91 16238

KURSY MODNIARSTWA obejmujące całokształt zawodowej nauki. Wpisy — Antonina Nartowska, Kraków, Mikołajska 13. 16236

PRZYSTĄPIĘ pracą, kapitałem do przedsiębiorstwa, handlu, koncesji. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16185“. 16185

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG Womouth przepowiada przyszłość, opracowuje nieomylne horoskopy życiowe. Przyjęcia codziennie: Kraków, ulica Straszewskiego 25 m. 12, oficyna. Horoskopy opracowuje także korespondencyjnie. Podać datę urodzenia, adres, załączyć 1 zł. 50 gr. marki pocztowe na porto. 16187

ZAKŁAD LEKARSKO-DENTYSTYCZNY, Pierackiego (Studencka) 25. — Przyjmuje: 10—1, 3—7. Kupuje stare zęby. 16188

SĄD GRODZKI w Krakowie, dn. 17. XI. 1939. sygn. I. 1. Nc. 1025/39. Na wniosek Adama Biegalskiego zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności M. Krakowa Nr. 2040 z daty 27. I. 1939 i wzywa się posiadaczy powyższego dowodu, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za umorzony. 16186

KTO z Kolegów posiadałby pewne wiadomości o kpr. podch. rez. Henryku Antowskim 83 p. p. w Kobryniu, — stud. Ak. Górn. i o Władysławie Waśniowskim, 6 pal. w Krakowie dypl. W. S. H., proszeni są o informacje Kraków, Skwerowa 10. 15199

WYNAGRODZĘ uczciwego znalazcę dokumentów na nazwisko Van der Oeghen Janina, Filipa 7 mieszk. 7. 16201

NICOWANIE, prasowanie, reperacja garderoby. Solidnie. Marka 20, I. p. ganek, m. 10. 16270

PATEFONY PŁYTY membrany, mechanizmy, części używane kupuje sprzedaje, precyzyjnie naprawia „Zameczyk“, Kalwaryjska 36. 16198

LECZNICA dla nerwowo chorych w Batowicach, pod kierownictwem Dr. Jerzego Reichanem, przyjmuje nadal pacjentów. Zgłoszenia: Kraków, Mikołajska 2, II. p., Tel. 10555. — 16226

7000 złotych ulokuję w intratnym interesie handlowym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 16138“. 16138

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwa: palacza Nr. 6/28 i maszynisty Nr 4/28 wystawione przez Biuro Krakowskie Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Warszawie. — Skrzypek Józef. 16140

PODZIĘKOWANIE W. P. dr. Sokołowskiemu Adamowi za troskliwe leczenie, tą drogą składa — wdzięczny pacjent. Józef Wicher. 16166

SKRADZIONĄ książkę Kasy Chorych i książkę wojsk., wyd. przez P. K. U. Kraków - miasto na nazw. Karol Nemeczek unieważniam. 16131

MEBLE przyjmę na skład do kilku pokoi bezpłatnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16132“. 16132

TYLKO Z NIEMIECKIEGO biura — Rynek Główny 32, I p. wyjdzie Twoje podanie, list, oferta, cennik całkowicie bez zarzutu. Specjaliści wszystkich działów. Mówi się po polsku. — Najniższe ceny, najwyższe wykonanie. Telefon 121-22. 16244

ZGUBIŁAM pamiątkowe małe złote wieczne pióro. Rączka złotego koloru. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Lwowska 30, — Kryształ. 16211

WSPÓLNIK udziałowiec z gotówką do cegielni poszukiwany. Także fachowiec kierownik poszukiwany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16216“. 16216

ZASTRZYKI 1 zł. wszelkie — Medyk, praktyka kliniczna. Batorego 25 m. 27. 16220

SĄD GRODZKI w Krakowie, dn. 17 maja 1940. I. 2. Nc. 728/40. Na wniosek Bronisławy Żychoniowej zarządza się postępowanie celem umorzenia dwóch dowodów zastawniczych bezimiennych Akcyjnego Banku Hipotecznego, Oddział w Krakowie Nr. 40601 z dnia 1 lutego 1939 oraz Nr. 41997 z dnia 4 kwietnia 1939 i wzywa się posiadaczy tych dowodów zastawniczych, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Są uzna wymienione dowody zastawnicze za umorzone. 16218

Wolne posady

CHOLEWKARZY
potrzeba zaraz i panny do pomocy z tego fachu. Zgłoszenia: Kraków, Stolarska 5. 15850

FRYZJERKĘ
z trwałą, wodną, manicurem, fryzjera męskiego — siły pierwszorzędne, przyjme. — Prostak, Kraków, Kazimierza Wielkiego, 6. 16040

SŁUŻĄCĄ
do gospodarstwa wiejskiego, z praniem i gotowaniem — przyjme zaraz. — Zgłaszać się: Kraków, Grodzka 60, biuro „Wawel“. 15987

FRYZJERKĘ
dobrą siłę, przyjmę zaraz. Kraków, Rakowicka 19. 16028

INTELIGENTNA
bardzo zgrabna, długowłosa modelka poszukiwana do pozowania. Szczegółowe zgłoszenia: „Par“ Kraków, Rynek 46, pod „Fotogeniczna“. 15963

FACHOWIEC
ze znajomością języka niemieckiego i polskiego potrzebny do fabrykacji marmolady i powideł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 16000“. 16000

POSADA.
Generalny przedstawiciel Warszawskich Zakładów Techno-Chemicznych „Biel“ (artykuł zastępujący mydło) poszukuje rejonowych agentów. Wysoka prowizja. Zgłoszenia: Kielce, Marszałkowska 23. godz. 13—15. 1026k

ODDAMY
wyłączną sprzedaż aktualnego wydawnictwa na południowe tereny Polski. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16092“. 16092

POTRZEBNA
wychowawczyni kwalifikowana do 2-ch dziewczynek Zgłoszenia: godz. od 3—5, ul. Łazarza (główna) 11/3 16160

SZUKAM
do niemieckiego domu służącej do wszystkiego, która umie trochę po niemiecku. Zgłoszenia: ul. Karmelicka 38, I. piętro. 16275

Posad poszukują

GOSPODYNI
znająca doskonale kuchnię, konserwy, pieczywo, cukiernictwo, gospodarstwo poszukuje posady. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 16003“. 16003

KUCHARZ
kawaler, znający doskonale swój zawód we wszystkich gałęziach pracy. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16112“

ARYJCZYK,
Polak, lat 39, energiczny — poszukuje pracy biurowej, kasjera, magazyniera lub innej (zna się na księgowości), może złożyć kaucję. Posiada własną maszynę do pisania. Może ulokować kilka tysięcy złotych w istniejącym rentownym interesie jako spólnik, ze współpracą. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 15955“. 15955

BUCHALTER-BILANSISTA
władający niemieckim, obejmie kilkugodzinną pracę popołudniową. Długoletnia rutyna: w przemyśle, bankowości, skarbowości, handlu Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 15894“. 15894

MŁODA
osoba z 2-letniem dzieckiem — zajmie się gospodarstwem domowem u samotnej osoby. Warunki według umowy. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16161“. 16161

Kupno

GARDEROBĘ,
bieliznę, obuwie, kilimy, kupuje. Starowiślna 21, m 8. 15622

HULAJNOGĘ
kupię, Starowiślna 12-22, oficyna lewa. 16247

MATURĘ
kupię z rąk pewnych, pożądana obustronna dyskrecja. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16074“. 16074

HARMONIĘ
piękną, nową, włoską, 60-basową zamienię lub kupię na 12-basową nową. Kielecka 29. 16084

FILATELIŚCI!
Najwyższe amatorskie ceny płacę za zbiory Polski, poszczególnych krajów, partje — oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16122“. 16122

ZNACZKI
pocztowe — również większe partje, stale kupuje: Majchrzak, — Radziwiłłowska 19/7 16114

KUPIĘ
kostjum lub materjał zielony — (bronz beżowy). Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16163“. 16163

KUPIĘ
Wielka Geografję Powszechną komplet, wydawnictwo Trzaska Ewert Michalski, oraz Zoologję Domaniewskiego. — Zgłoszenia: Anna Siedlecka, Krupnicza 8, godzinach 9 do 13. 15863

MASZYNĘ PISARSKĄ,
meble, zegarek, fortepian, pianino kupię: Karmelicka 17 — (biuro). 15831

KUPUJĘ
wszystko. Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 15799

PIANINO
fortepian, tapczan kupi nauczycielka. Handlarze wykluczeni. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15802“. 15802

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby, kupię. Florjańska 3/8. 16048

PSZENNĄ
mąkę zepsutą — kupię. Oferty do Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr. 16070“. 16070

KUPIĘ
buty wysokie, nowe, nr. 43. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16022“ 16022

KUPUJĘ
noszoną garderobę, płacę dobrze Starowiślna 54/24 16050

SREBRO
stołowe wyrabia, kupuje stare: — Rajska 6, pracownia. 15926

KUPIĘ
wprost od właściciela maszynę pisarską Remington Underwood dobry stan, chętnie długi walec. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 15742“. 15742

WÓZEK
dziecinny ładny, srebrnego lisa tanio kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 15833“. 15833

KUPIĘ
złotą biżuterję i brylantowy pierścionek. — Płacę dobre ceny Zybilkiewicza 8/2, godz. 16—18. 15632

PIENIĄDZE
natychmiast! — Kupujemy kamienice, domy, parcele w każdej miejscowości. — Zgłoszenia kierować: „Informator“, — Kraków, Pijarska 19. 805k

PRZEDMIOTY
ze złota i srebra kupuje Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 15562

NAJWYŻSZE CENY
płaci gotówką za wszelkie meble, maszyny do szycia, pisania: Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 15563

SZAFY, STOŁY,
łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, urządzenia sklepowe, biurowe kupuje — płaci najwyższe ceny gotówką!! — Wiślna 4, parter. 15575

FUTRO
perzkie — łapki selskiny kupię. Zgłoszenia: Biskupia 12/1. 15967

Z PANIENKI,
która wyrosła z sukienek, kupię garderobę i bieliznę na 8-letnią dziewczynkę z rąk prywatnych. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 16014“. 16014

DYWANY PERSKIE
kupuje i sprzedaje, płacąc najwyższe ceny: „Starożytność“. Bracka 8. 16065

KUPUJĘ
książki, encyklopedje aparaty fotograficzne, — lornety, maszyny do pisania, obrazy — marki do zbiorów: Antykwarnia Stanisławy Pelc, Kraków, Szpitalna 19 16061

MASZYNĘ
do szycia kupię. zaraz. Lelewela 9 m. 2. 16054

MASZYNĘ
do wyrobu wody sodowej ręczną, lub elektr., nową albo starą za podaniem ceny kupię. Kielecka 3, m. 7. 15951

GARDEROBĘ NOSZONĄ
męską kupuję — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, sklep narożny. 15574

STARE ZĘBY
kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 15637

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“ Rynek 9. 16047

PAPIEROŚNICĘ
złotą, bransoletę, inne kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16006“. 16606

NATYCHMIAST
kupuję: garderobę męską, damską, dziecinną, patefony, pianina, buciki góralskie, biżuterję, futra: Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 15773

ZNACZKI
polskie niestemplowane — kupi „Gwarancja“ Starowiślna 12. 15904

ZŁOTE
pierścionki, bransolety, łańcuszki kupuje: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I piętro. 15947

ZĘBY
sztuczne stare — wszelkiego rodzaju kupuję. Staszica 11, m. 1, — popołudnin. 15620

ZNACZKI
pocztowe kupuję, płacę najwyższe ceny: Gotfryd, — Basztowa 18. 15569

ZĘBY STARE
kupuje Zakład Dentystyczny, — Stradom 15 m. 5. 15917

ZŁOTE
korony, mostki, stare zęby i inne kupuję: Mikołajska 5, m. 5. 15629

PATEFON
płyty — kupię. Lelewela 9, m. 2 15966

KUPIMY
wazelinę białą, syrop kartoflany, zużyte korki: Fabryka E. Matuli Kraków, Helclów 17. 915k

KUPUJĘ
noszoną garderobę, bieliznę — przychodzę do domu: Bracka 10/7, podwórze. 15781

GARDEROBĘ
używaną, bieliznę, obuwie kupuję. Krupnicza 14/5. 15753

100.000
posiadam. Kupię kamieniczkę lub ładną parcelę — najchętniej Kraków, blisko tramwaju. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15642“.

FILATELISTOM
najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus“, Kraków, Rynek 37. 15274

WEŁNĘ
drzewną i siano do pakowania w większych ilościach potrzebne. Oferty z ceną loco wagon Porcelana, Kraków, — Basztowa 17. 15900

PARCELĘ
budowlaną, uzbrojoną, Kraków, kupię do 120.000, pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 15976“. 15976

MASZYNY
do szycia używane kupuje Krischer, Zwierzyniecka 6. 16079 16079

FILATELIŚCI,
kupcy filatelistyczni, posiadacze znaczków pocztowych — uwaga! Polski Dom Filatelistyczny, — Warszawa, Nowy Świat 44, telefon 2-33-71, zawiadamia, że właściciel firmy p. A. Nalmski, celem zakupu zbiorów, partyj hurtowych, arkuszy, rzadkości, oraz sprzedaży znaczków, szczególniej polskich, nowości, przyjmowania za mówień hurtowych — będzie 19, 20 maja w Krakowie, Grand Hotel. Prosimy wcześniej nadsyłać zamówienia, propozycje sprzedaży. 997k

Sprzedaż

ZEGAREK
damski złoty Cyma, obrączki, patefon szwajcarski sprzeda Skład Krasickiego 2. 16107

FORTEPIANY
Steinway, Pleyel, Bösendorfer, Petrof, Steingraeber, Blüthner, Zimmermann, — Schröder okazyjnie. Skład Fortepianów Bolońskiego, Kraków, Grodzka 40. 16076

SUKIENKĘ
do Komunji św. nową sprzedam. Słoneczna 4 m. 11 16042

SPRZEDAM
maszynę do szycia, rower męski nowy i chłopięcy na dwóch kółkach: Krowoderska 6, m. 4. 16112

FORTEPIAN
zagraniczny okazyjnie sprzedam: Długa 31, m. 13. 16120

UMYWALNIA
marmurowa, samowar tulski: — Józefitów 18/6. 16113

BILARD
automatyczny „Wabosz“ w dobrym, mało zużytym stanie — sprzedam. Wiadomość: Kraków, Szujskiego 11, m. 4. 16111

DOM
jednorodz., parcela, 22.000; domek blisko tramwaju 6.000; — parcele trzystosążniową 15.000; stusążniową 8.000 sprzeda Czopek, Kraków, Targowa 1. 16124

Srebro, platery lisy, futra, meble, obrazy, dywany, kilimy i t. p.
kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis:
DOM HANDLOWO-KOMISOWY
Kraków, ul. Szpitalna — róg św. Tomasza

BECZKI BLASZANE
100-litrowe — sprzedam. Kraków-Dębniki — Rolna 14, godz. 8—10. 16273

ROWER
Alcjon nowy — sprzedam. Zagrody 23/1. 16255

MOTORY
dynama elektryczne sprzedam. Kraków, Podgórze, Krakusa 7. 16253

SPRZEDAM
budynek z cegły i kamienia — przeznaczony do rozbiórki. Kraków, Kościuszki 18, oficyny, m. 12. 16250

ZAKOPANE.
Biuro Zleceń „Morskie Oko“ sprzedaje wille, pensjonaty, parcele budowlane, Kontrakty bez przeszkód. Załatwia wszelkie informacje, udziela porad. Uwaga! Wystrzegać się ulicznych, pokątnych pośredników. 948k

NAJKORZYSTNIEJ
sprzedaje kamienice, wille, domy, parcele, majątki, gospodarstwa „Informator“ Kraków, Pijarska 19. Duży wybór! Informacje bezpłatnie! 692k

SIATKA
ogrodzeniowa, — cynkowana, szkło grube, tanio. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 15874“. 15874

PŁASZCZE,
kostjumy, suknie, futro, lisa mongolskiego, kryształy, buty, patefon, firanki, kilim kołdrę, zegarek, buciki, sandały sprzedam. — Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 15776

WÓZ
gospodarski fornalski, tanio do sprzedania. Królowej Jadwigi 7. 15990

DOM
murowany jednorodzinny, ogrodu warzywno - owocowego 450 sążni, duże drzewka, — 37.000 wpłaty, — 34.000 reszta B. G. K. przy stacji Prokocim. — Kilka parcel w Prokocimiu, Bieżanów kolonji — sprzeda Sporysz, Prokocim, Krzywa 2. 16001

MASZYNĘ
„Harry Smith“ zł. 550 — sprzeda A. Święchło i Ska, Szewska 24 16056

SPRZEDAM
okazyjnie dywany perskie, kilimy, serwis duży oraz kupię wszystko. Sklep Starożytności, Gołębia 2. Haubelt. 16066

UBRANIE WIZYTOWE,
prawie nowe, do sprzedania. Ulica Stan. Wyspiańskiego 3 m. 3, od 4 do 6. 16075

WIESZAK,
suknia jedwabna, trencz, buty damskie 40. Bema 6, właściciel 16020

PARCELE,
sążni 800, 400 (Bieżanów), 350 (Prokocim), 1200 (Niepołomice) okazyjnie sprzedamy. Przyjmujemy wszelkie nieruchomości, wszedzie do sprzedaży. Wydzierżawimy sklep, ładnie urządzony, na prowincji. — Piasek, spółę, szuter wagonowo najtaniej dostarczamy: Nowak, Prokocim, Piłsudskiego 47. 16033

WÓZECZEK
sportowy, elegancki dziecinny — sprzedam. Dębniki, Dębowa 10. 16035

„BRIGOL“
przedwojenny środek chemiczny do czyszczenia ubrań, kapeluszy, dywanów, sukien itd. — Kilkaset sztuk do sprzedania dla pralni chemicznych, odsprzedawców. — Zgłoszenia osobiście lub pisemnie Krakau, Lubelska 11a mieszk. 8, między 3 a 5. 1020k

PARCELE
i dom jednopiętrowy z oficyną na warsztat lub magazyny sprzedam. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16096“. 16096

OKAZYJNIE
sprzedam parcelę budowlaną — Dzieln. Kraków-Łobzów. Zgłoszenia: ul. Szlachtowskiego 9 B. parter. 16279

SPRZEDAM
natychmiast parcelę budowwlaną 780 sążni kw. — Bronowice wieś 12.000. Kraków, Zamenhofa 8 — parter lewo 16078

WAGĘ
uchylną, sklepową, prawie nową sprzeda: Ciechanowski, Filipa 13 15962

FUTRO
damskie, męskie, kilim, sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 15623

TRENCZ,
palto, bieliznę męską sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 15621

„OPASAN“
proszek do tuczenia ŚWIŃ niezbędny w hodowli trzody. wyrobu Małopolskiej Fabryki E Matula, Kraków. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach w kółkach rolniczych i składach nasion. 911k

KOSTIUMY,
ubrania, buciki prawie nowe — sprzedam. Miechowska 15, m. 3 16046

FUTRO
francuskie źrebce, prawie nowe, sprzedam: Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 16037

UWAGA!
Kamienicę przy Rynku. 180 tysięcy, — piękną parcelę — Osiedle Oficerskie, sprzeda „Gwarancja“, Starowiślna 12. 16036

OKAZJE!
Blok 11 parcel, częściowo zalesione, obszar około 10 mórg, miejsce letniskowe pod Krakowem, gotówką 30.000, — dług około 35.000 Parcela pod fabrykę, przy stacji, — możliwość bocznicy — 7.200 sążni², — 85.000. Parcela 2½ morgi, 13 klm. Kraków, 18.000. Kamienica dochodowa, 20 ubikacyj, dwie sale, 165.000 Pensjonat 18 ubikacyj umeblowanych, pod Krakowem, — potrzeba gotówki 50.000. — Szybka decyzja! Wiadomość: ulica Zamenhofa 8, parter lewo. 16034

50 ZŁOTYCH
kajaki wysprzedaję. — Wiadomość: Kraszewskiego 8/6. 16032

PARCELĘ
na Woli Justowskiej, — 400 sążni, sprzedam za 38.000, z powodu wyjazdu. — Szachowski, Karmelicka 17. 16027

PATEFON
pokojowy i sto płyt, dobry stan, sprzedam. Oglądać między 2—4 popoł., ul. Staszica 8, m 4. 15885

CEMENT,
kajak, harmonję sprzeda. Basztowa 10/2. 15765

REALNOŚĆ
jednopiętrową ze sklepem, elektryczność, — przy Krakowie, okazyjnie sprzeda Biuro „Wawel“, — Kraków, Grodzka 60. 15988

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 15790

PARCELĘ
budowlaną pół morga obok dworu Sióstr Urszulanek — Rokiciny koło Chabówki — sprzedam. Zgłoszenia: Witulski, Rabka. 15228

PIANINA NOWE
nadeszły: Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4. 15587

KOSZULE MĘSKIE
wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 15825

MASZYNĘ
Singera bardzo dobrą okazyjnie sprzedam. Krowoderska 39, m. 10, I. p. 16278

MASZYNY
do szycia: szafkowa, kryta i zwykła Singera, sprzeda: Michałowskiego 15/16. 16169

ZAKOPANE.
Domek, 3 pokoje, kuchnia, parcela 1.200 mkw. — 12.000: Kubiński, Krupówki (Hurtownia tytoniowa Paulyna). 1032k

DYWANIK
perski, kilimy, kryształy, zegarek Longines, — srebrna papierośnica, torebka damska, kołnierzyk gronostajowy, sprzeda okazyjnie Sklep Komisowy, Florjańska 7. — 16258

Matrymonialne

37-LETNIA
przystojna, rozwiedziona, prócz dwojga dzieci, — własnego mieszkania i bogatej duszy nie posiada nic więcej, pozna Pana inteligentnego na posadzie. Cel matrymonialny. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 16008“. 16008

ZUPEŁNIE
biedny, lecz naprawdę wartościowy samotny wdowiec, lat 46 poszukuje pani, którąby zechciała powziąć go za męża. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 15999“. 15999

MŁODY,
przystojny, kulturalny, zamożny ziemianin pozna matrymonialnie ładną, inteligentną panienkę, — zdecydowaną wspólnie wyjechać do Rosji. Wyznanie obojętne. — Poważne zgłoszenia — fotografie: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1023k“. 1023k

KAWALER
lat 28, fachowiec, na posadzie, poślubi pannę do lat 25, niezależną, o dobrym charakterze. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Mielec, Rynek. 1028k

PANNA
miła, domatorka, mająca gospodarstwo na wsi — pozna tylko pracującego rzemieślnika do 45. — Cel matrymonjalny Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16159“. 16159

KORESPONDOWAŁABYM
z inteligentnym panem od lat 38. Cel matrymonjalny. Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 16116“. 16116

Lokale

MIESZKANIA
zgłaszajcie bezpłatnie, wynajmujemy natychmiast. „Gwarancja“, Starowiślna 12. 15801

POSZUKUJĘ
małego lokalu sklepowego na handel papiero-wo - galanteryjny w śródmieściu — np. Zwierzyniecka, Karmelicka i tp. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 15703“. 15703

1 SKLEP
z pokojem i kuchnią oraz 1 sklep z pokojem zaraz do wynajęcia w Borku Fałęckim, ul. Piłsudskiego. Zgłoszenia: kancelarja adwokacka, Kraków, Rynek Główny A-B 46. 15991

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II. p. oficyna. — Zgłoszenia do 22 16052

NOCLEGI
wolne — informacje: Sławkowska 4/4. 16094

NOCLEGI —
śródmieście! — Zgłoszenia do 21.30. Krupnicza 14/5. 15752

NOCLEGI
śródmieście: — Asnyka 5, drugie piętro — Kowalska. 15868

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 15855

POKOJU
nieumeblowanego większego frontowego I, II p. w komfortowem czystem mieszkaniu poszukuje spokojna. Czynsz do 70. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 15998“. 15998

POSZUKUJE
w śródmieściu Krakowa, najbliżej Rynku 4—5 pokoi z prz. frontowych na parterze lub I piętrze. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16044“. 16044

PRZYJEZDNY
poszukuje pokoju umeblowanego — wejście klatka schodowa. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16115“. 16115

LOKALU
sklepowego poszukuję — śródmieście albo centrum Krakowa. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16157“ 16157

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIE
kursy językowe przygotowawcze do stenotypistyki tłumaczenia: — Blich 6, mieszkanie 6. 15994

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko-polskiej stenografji (języka (maszynopisma) Rynek 9 16049

MASZYNOPISMA
uczę indywidualnie: Sławkowska 30/6. 15881

JĘZYKA
niemieckiego dla początkujących, stenografji polskiej, niemieckiej najszybszą, najnowszą metodą, udziela długoletnia specjalistka: Kraków, Gołębia 2, m. 7. 15928

PROFESOR
germanista, Kraków, Sołtyka 11, pierwsze piętro. Niemiecka konwersacja pierwszorzędna, kelegowość, stenografja, matura, doktorat. 15791

KURSY WIECZORNE
niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego: Długa 5/6 15573

NIEMIECKIE
lekcje specjalne dla handlowców, rzemieślników, — studentów. Podgórze, Krakusa 20/7. 15511

NIEMIECKIEGO
uczy tanio kwalifikowana Niemka. Krótka 6/7. 15956

Różne

UPRAWN.
techn. dentystyczny Roman Stodulski, przyjmuje: Karmelicka 39. 16277

UNIEWAŻNIAM
zgubioną koncesję na wódkę na nazwisko Tomasz Adamek, Sieciechowice, p. Miechów. 16164

SPECJALISTA
chorób kobiecych i akuszer, Kraków, plac Dominikański 2, przyjmuje od godziny 9—11 i 3—5. Ulgi dla niezamożnych 16165

Dr KOTLARZ
b. lekarz klinik wiedeńskich, leczy choroby kobiece, skórne, — moczowe, zaburzenia płciowe. Ordynacja 2—7, Kraków, Rynek 26, róg Wiślnej. 16256

SĄD
Okręgowy w Krakowie, wydział I cywilny, 6 kwietnia 1940, — I T 32/30. 30/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Simche Schlingenbauma, Kraków, Szlak 13 i Hirscha Schwimmera, Kraków, plac Wolnica 13, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. — Wzywa się posiadacza tych papierów, aby w ciągu ½ roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa: Nr 430697 na nazwisko Simche Schlingenbaum na zł. 252.48 zł., Nr. 421.781 na nazwisko Hirsch Schwimmer na zł 2.546.50, zastrzeżonej na hasło „Dom“. 16156

SĄD
grodzki w Krakowie Oddział I. Kraków, dnia 22 lutego 1940. I. 3. Nc. 1095/40. — Na wniosek p. Józefy Czerneckiej, zam. w Nowej Olszy, ulica Piękna 15, zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 32783, z daty 15 lipca 1939 i wzywa się posiadaczy powyższego dowodu, aby do 1 roku od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, — gdyż w przeciwnym razie uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu, wymieniony dowód za umorzony. Sędzia: W. Durek. 16181

CHOROBY
skórne i wener.: Dr Krzysztof Missona, — Kraków, Krupnicza 18, od 3—6 popoł. 16162

PANA
Redaktora, czwartek „Wiedeńska“, proszę ponowny termin spotkania Otrzymałam późno. Józefa R. 16151

SOŁOWIJOWIE
z Gdyni (Lwowie) proszą znajomych wiadomości: Zarzecze, poczta Nisko. 16118

KTOKOLWIEK
z przybywających z za Sanu zetknął się z Antonim Łukasiewiczem — proszony jest o wiadomość. Zofia Łukasiewiczowa, Borek Stary, p. Tyczyn, k. Rzeszowa. 1029k

ARYJCZYK
z prowincji szuka biura, celem załatwienia formalności aryjskiego pochodzenia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16091“ 16091

WIŚLNA 9
Salon Komisowy załatwia na dogodnych warunkach transakcje, wchodzące w zakres handlu komisowego. 16085

SĄD GRODZKI
w Krakowie, — dnia 14 lutego 1940., sygn. I. 2. Nc. 670/40. — Na wniosek Salomona Sternlichta zadza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bez imiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa „Nr. 37233 z dnia 9 września 1938 r. — i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwny uznałby Sąd, po bezskutecznym upływie tego czasokresu, wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 16121

SĄD
Okręgowy, Tarnów, dnia 9 kwietnia 1940. T 5/40. Stanisław Kaczor z Siemiechowa, powiat Tarnów, syn Wawrzyńca i Ludwiki Korczab, urodzony 19 grudnia 1899 w Siemiechowie, powiat Tarnów, ochotnik armji polskiej, zaginął bez wieści na froncie bolszewickim 1920. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu sześciu miesięcy Sądowi albo adwokatowi Rozwadowskiemu w Tarnowie. 1031k

ALPECIN
niezawodny środek do pielęgnacji włosów w/g przepisu prof. dr Bruck'a. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Wytwórnia Małopolska Fabryka E. Matula, Kraków 913k

ADMINISTRACJE
domów czynszowych przyjmie b. urz. sąd., i hip. Zgłoszenia: ulica Zwierzyniecka Nr 6, I p., m. 2, od godz. 15—17-tej. 15842

PRZEWOZY
towarów autami ciężarowemi — każdy tonaż: Zamenhofa 5, m. 5. 15715

PISANIE — TŁUMACZENIE
wszelkich podań, pism. Interwencje. Porady prawne. Koncesjonowane biuro Basztowa 10/2. Tel. 15935. 15763

WENERYCZNYCH
i skórnych chorych przyjmuje lekarz specjalista. Rynek Główny 15, II p., od godz. 2—3 i 4—6 15788

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY
Edward Malinowski i inżynierowie wodni — biuro Kraków, Sławkowska 1 — wykonują wszelkie roboty pomiarowe i z budownictwa wodnego: rowy, dreny, stawy rybne, wodociągi, zakłady o sile wodnej i t. p. Informacje bezpłatne. 15606

OTWIERAM
kasy wertheimowskie bez uszkodzeń, klucze dorabiam: Zakład Bronzowniczy — Franciszek Dziedzic — Kraków, Senacka 10. 14829

Prosimy o wyraźne i czytelne wypisywanie treści ogłoszeń.
Pomyłki wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma nie będą uwzględnione.

JEŃCÓW — UCHODŹCÓW
zwolnienia. Basztowa 10/2. Tel. 15935. 15764

OBIADY
domowe — smaczne, zdrowe, obfite, dwudaniowe — 2 złote: Karmelicka 21 a, I piętro. 16119

Z BIAŁEGOSTOKU JAMROSZ
Stanisław, pracownik P. K. U., ktoby wiedział gdzie przebywa, proszony o wiadomość: Jamroż, Kraków, Rynek, Główny 19, II p., albo Lelewela 9. 16021

ZAKOPANE.
Poszukuję pokoju — utrzymanie, niedrogo. Zgłoszenia: Sklep Żelazo, Dt. Przemyśl, — Ungarischestr. 24 1037k

PODANIA, TŁUMACZENIA,
niemieckie, angielskie, rosyjskie. Długa 5/6. 15570

KRAWCZYNI
pierwszorzędna, młoda, z długoletnią praktyką poleca się. Na życzenie odwiedza klientelę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15888“. 15888

KONCESJI
monopolowej z wyszynkiem poszukuję. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 15870“. 15870

SŁYNNA
wróżka przepowiada przyszłość indywidualnie. — Przyjmuje godz. 4—6 Kraków, św. Filipa 18, m. 11. 15912

CHOROBY
skórne, weneryczne, dróg moczowych oraz wady kosmetyczne i żylaki bezoperacyjnie leczy Dr Zbigniew Kukulski — obecnie: Kraków, Siemiradzkiego 3. 16064

FARBUJE
i czyści chemicznie wszelką odzież solidnie i tanio: Firma Jogałła Franciszek, Kraków, Dietlowska 92. 16063

„VOLTA“
Kraków, Podgórze, Krakusa 7, przyjmuje do naprawy motory, dynama elektryczne. 16254

DENTYSTYCZNE
Zakłady! Ekstrakcje w zakładach dentystycznych w Krakowie i okolicy poprowadzi rutynowany stomatolog. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 15995“. 15995

NAPRAWIA
bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna, Rynek Główny 26, róg Wiślnej (dawniej Mikołajska 32). 15413

GABINET
lekarski dla chor. wenerycznych — kobiety i dzieci), skórnych i kobiecych. — Ordynuje kobieta-lekarz od godz. 9—1 i 4—8 przy ulicy Grodzkiej 48/3. Kosmetyka lekarska. — Pielęgnacja cery i włosów. 15740

SZUKAM
koncesji wódczanej. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 15953“. 15953

POSZUKUJĘ
administracji lub dzierżawy poręczającej folwarku, posiadam gotówkę oraz referencje zawodowe. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 15762“. 15762

WRÓŻBITA
światowej sławy poradzi najlepiej kabałą tarokiem egipskim. Sidharta Kraków, — Wybickiego 5 — m. 2. 15780

LEKARZ
chorób wewnętrznych i kobiecych, ordynuje: Dietla 62, m. 3. Niezamożnym zniżki. 15823

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI
z Wielkopolski — przyjmuje: Mikołajska 5. — 15824

POGOTOWIE
elektryczne czynne przy Zakładzie Elektrotechnicznym Jakób Gabaja, św. Jana 13. 149[illegible]

FRYZJER
damski, Marjan z Poznania, pracuje w firmie „Carmen“, Kraków, Jagiellońska 5, obok Starego Teatru. 15861

MIERNICZY
przysięgły Jadwiga Jakubowska — pomiary parcelacje, plany Zamenhofa 5 — m. 5. 15939

JASNOWIDZ
przepowiada rozmaitych sprawach: Kraków, Piłsudskiego 18, m. 5. 15927

WYPOŻYCZALNIA
książek „Renaissance“ Długa 26 Duży wybór — książek polskich niemieckich. Abonament 2 zł. bez kaucji. 16087

DOMEK
ze sklepem, obsianym ogródkiem, w Kobierzynie, — wydzierżawię natychmiast — 50 zł. Wiadomość: Kraków, Zwierzyniecka 9, „Polonja“ 16024

GRAFOLOGINI „SYLVIA“
udziela odpowiedzi językach: — polskim, węgierskim, niemieckim. Urzędnicza 42, m. 3. 12821

DR MED.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych i włosów — przyjmuje od 9—2 i 4—8, kobiety 4—6, ul. Dietla 44. 15544

TABELE
obliczeniowe podatku dochodowego, składek socjalnych obowiązujące od kwietnia, — sprzedaje „Skarbopol“, — Florjańska 5. 15607

ZASTRZYKI
podskórne, śródmięśniowe, dożylne: medyk, dłuższa praktyka kliniczna. Karmelicka 55, m. 4. 15916

UZĘBIENIE
trwałe tylko metal „PLATIRIDIA“ z porcelaną. Bezboleśne zabiegi, niskie ceny. Kornik Kraków, Florjańska 29. 15789

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.